Nr. 46. Sobota, 27 Lutego 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K. 20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. posunąć najmiłościwiej do VI. klasy rangi: dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, Józefa Fałata, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, ks. Józefa Bielenina i dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Jana Wojciechowskiego.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty posunął profesorów Akademii handlowej we Lwowie, Pawła Postla i dr. Maksymiliana Schoenetta do VIII. klasy rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 lutego.

Interwencya mocarstw.

(‡) Zarówno usposobienie giełd europejskich, jak i opinie wyrażane w kołach dyplomatycznych, stwierdzają, iż obecne położenie międzynarodowe jest bardzo poważne, a nawet groźne, i że Europa znajduje się jakby w stanie pośrednim między pokojem i wojną. Rzeczywisty pokój bowiem nie na tem tylko zawisł, aby nie staczano bitew, tak jak wojna nie zależy tylko od tego, aby nadchodziły biuletyny, ogłaszające wygrane lub przegrane. Koncentracya i dyslokacya wojsk, spotęgowane zbrojenia, pożyczki i kredyty wojskowe, głosy wojownicze prasy i mężów kierujących polityką poszczególnych państw, oto symptomaty wojny, nawet choćby ta nie była jeszcze wydana. Jest to stan anormalny między pokojem i wojną.

Za ten stan, za tak silne zaostrzenie sytuacyi, odpowiedzialna jest przedewszystkiem dyplomacya europejska, która w sprawach bałkańskich zajęła z początku stanowisko chwiejne i niepewne, nie działała według jasnego i z góry obmyślanego planu i nie potrafiła, czy nie chciała, wśród wyłaniających się zatargów w konkretnej formie oznaczyć różnicy między uzasadnionemi pretensyami, a nieuprawnionemi aspiracyami i nadziejami. Zgodzono się może słusznie na to, iż międzynarodową konferencyę powinny poprzedzić bezpośrednie rokowania interesowanych państw, ale i tej pojednawczej akcyi nie użyczała dyplomacya zgodnego i solidarnego poparcia, owszem to jedno, to drugie mocarstwo tę akcyę utrudniało, a nawet niekiedy wprost paraliżowało.

Pokojowe pośrednictwo ułatwiły mocarstwom w sposób najlojalniejszy Austro-Węgry. Kierując się dobrą wolą i nie cofając się przed znacznemi ofiarami pieniężnemi, doprowadziły one do skutku przyjazne porozumienie z Turcyą, a tem samem spełniły to, na co dyplomacya w interesie utrzymania pokoju od pierwszej chwili szczególniejszy kładła nacisk. Również określiły Austro-Węgry z góry bardzo stanowczo i wyraźnie swoje stanowisko wobec pretensyj serbskich. Objawiły one skłonność do przyznania Serbii pewnych korzyści ekonomicznych, ale odrzuciły myśl niczem nieuzasadnionych kompensat terytoryalnych. Dyplomacya nie mogła mieć najmniejszej wątpliwości, iż Austro-Węgry od tego słusznego stanowiska nie odstąpią, a jakkolwiek żadne mocarstwo, nie wyłączając nawet Rossyi, nie mogło popierać prawnej podstawy roszczeń serbskich, to jednak mimo to raz z jednej, raz z drugiej strony, awanturnicza polityka serbska doznawała zachęty i pobłażania. Była chwila, w której w samej Serbii znacznie oziębił się wojowniczy zapał, ale tej chwili nie wyzyskano dyplomatycznie dla zupełnego uśmierzenia sztucznie w społeczeństwie serbskiem wzburzonych namiętności.

Dziś sytuacya znacznie się zaostrzyła. Nowy gabinet serbski Novakovića występuje wprost z programem wyzywającym i zaczepnym, a pozostawienie Živkovića na stanowisku ministra wojny jest dowodem, iż partya wojownicza zdobyła sobie w Serbii stanowczą przewagę. Obecna chwila do interwencyi dyplomatycznej jest niewątpliwie trudniejsza, ale mimo to nie podobna nie wierzyć w skuteczność poważnej i zgodnej interwencyi mocarstw w Belgradzie na rzecz pokoju, który był ciągle powszechnem żądaniem europejskiem. Dla tego też z zadowoleniem powitano inicyatywę Niemiec do interwencyi w tym kierunku, aby Serbia zadowoliła się pewnemi korzyściami ekonomicznemi, na które zgodzą się Austro-Węgry. Myśl takiej interwencyi przyjąć już miały życzliwie Francya, Włochy i Anglia, a jeżeli do tego wspólnego kroku przyłączy się także Rossya, wówczas zgodnie objawiona wola mocarstw traktatowych musiałaby znaleźć posłuch i poszanowanie w Serbii.

Inaczej przedstawi się sytuacya, jeśli Rossya nie przyłączy się do tego kroku mocarstw, lecz zechce na własną rękę podjąć pośrednictwo w Belgradzie. Pominąwszy już, iż taki jednostronny krok nie miałby tego znaczenia, co zbiorowy, to nadto Rossya, w razie niepowodzenia swojej interwencyi, mogłaby być narażona na zarzut nieszczerego i dwuznacznego postępowania i na nią spadłaby odpowiedzialność za niebezpieczne następstwa nieposkromionego szowinizmu serbskiego. Tak więc złagodzenie tak bardzo naprężonego położenia zależy przedewszystkiem od Rossyi. Słusznie podnosi *Temps*, iż Rossya musi teraz wyraźnie odpowiedzieć na pytania: czy i o ile jest ona zaangażowana wobec Serbii, czy popiera terytoryalne roszczenia Serbii i czy w interesie utrzymania pokoju zechce w Belgradzie przyczynić się do położenia kresu tej agitacyi, która z jednej strony prowokuje Austro-Węgry, a z drugiej zagraża pokojowi europejskiemu. — *Temps* przypuszcza, iż Izwolski nie ma najmniejszego powodu do nie przyłączenia się do interwencyi, która ograniczy się tylko do przedstawienia Serbii, iż jej terytoryalne pretensye nie będą przez żadne mocarstwo po-

LISTY Z WARSZAWY.

(Karnawał. — Dobroczynna Warszawa. — Drożyzna. — Kamienicznicy. — Kabarety. — „Nowości Literackie". — Kazimierza Tetmajera „Z wielkiego domu". — M. Srokowskiego „Ich tajemnica". — Wacława Grubińskiego „Bunt". — Odczyty

(Dokończenie).

W pogoni za nowemi formami miłości, wpadają młodzi autorowie na oryginalne pomysły. N. p. pan Mieczysław Srokowski, niewątpliwie utalentowany nowelista, obdarzony wielką siłą. Jego typ („Ich tajemnica") kocha ładną, błyskotliwą pannę. Rodzice życzą sobie, aby się młodzi pobrali. Ale to *vieux jeu*, niemądry wymysł niewolniczej przeszłości. Żona, dzieci, nianie, wychowanie i t. d. Jakże to nudne i pospolite.... Każdy zresztą Bartek i Wojtek z Psiej Wólki potrafi tę samą sztukę. Nowoczesnego inteligenta stać na coś lepszego, wytworniejszego.

Więc kocha się typ p. Srokowskiego w ładnej, błyskotliwej pannie za jej zgodą bez księdza proboszcza, kochają się w sobie oboje nietylko bez legalnego ślubu, lecz nawet bez naturalnego aktu małżeńskiego. Wystarcza im wzajemne podniecanie się... Przecież to daleko ładniej pożądać, niż wypić od razu wszystko i przyjemniej, godniej dla człowieka wolnego nie pozbawiać się wolności... Pozwalam sobie wątpić, czy oryginalny typ p. Srokowskiego znajdzie w jego najbliższem otoczeniu naśladowców.

Jeszcze pomysłowszym od p. Srokowskiego jest inny młody, także niewątpliwym talentem obdarzony nowelista, p. Wacław Grubiński. Ten mówi sobie tak: wielka mi rzecz robić romanse osób dorosłych; dorośli są od tego, żeby romansowali, ale ja wam pokażę romanse dzieci... I pokazuje romanse dzieci w swoim zbiorku nowel p. t. „Bunt".

Franio („Schadzka") ma lat szesnaście. W tym wieku zaczynają chłopcy marzyć powoli o miłości. Marzeniom Frania przychodzi w pomoc francuska bona, zmusza go po prostu do romansu, a zmusza go z bezceremonialną brutalnością rozpustnicy, co p. Grubiński pokazuje z całą bezceremonialnie zmysłową prawdą. Młodzi, jak wiadomo, „gwiżdżą" na wszelakie zasłony dawnych autorów, rozpinają od razu paski, staniki, zrzucają bluzki, suknie i t. d. Nazywa się to szczerością. Nauczył ich tego Przybyszewski, który uważa miłość płciową za główną, jedyną kierowniczkę postępowania współczesnego człowieka.

Zdawałoby się, że taki pierwszy debiut romansowy szesnastoletniego chłopca powinienby być wulkanem, jakimś niezwykłym wybuchem siły. Ale to byłoby znów *vieux jeu.* Chłopczyna fatyguje się swoim pierwszym romansem, na samym wstępie medytuje, filozofuje: „zabawa jego jest frasunek" *(Ecclesiastes).* Pleśń niemocy, zgrzybiałości wieje z tego obrazka. Jakże taki Franio będzie wyglądał w trzydziestym roku życia? Dziadem będzie, próchnem. Ogromnie prędko mądrzeje najmłodsze pokolenie na swoją szkodę. Bo czemże młodość bez młodości? Patrzymy codziennie na takich młodych filozofów, których trawi cicha nienawiść do życia, których żre sztuczny cynizm.

Szesnastoletni Franio to jeszcze nic niezwykłego. Bywają w tym wieku romanse.

Ale Stasio („Pierwiosnek") liczy dopiero trzynasty roczek. Pierwszy romans takiego dziecka to dopiero pomysł oryginalny.

Bardzo ładnie zaczyna się Stasio kochać we śnie, w prześlicznem marzeniu o „jedynej pani, owianej wdziękiem bajek", bardzo dobrze odtwarza p. Grubiński to pierwsze drgnięcie budzących się zmysłów. Ale gdyby wytrwał w tym tonie do końca, nie byłby dzieckiem ostatnich czasów. Przeto każe się chłopcu obudzić w nocy i.... iść do Marysi, do pokojówki, aby jej coś powiedzieć.

Stara matka („Zabawa") przychwytuje swoją córkę, ładną pannę, *in flagranti* z młodym człowiekiem. Zdaje jej się biednej, ciemnej wstecznicy, niewolnicy zwietrzałych przesądów, że się strop niebieski na nią wali. Taki srom na jej siwe włosy, taka hańba na jej uczciwy dom.... A panna i kawaler tłumaczą zrozpaczonej matce, że to nic, że „nie można brać jednostronnie takich rzeczy", że wprawdzie „nie wypada, aby dziewczyna z porządnego domu", ale cóż w tem ostatecznie złego? To tylko taka sobie „zabawa...." a „zabawa z obowiązkiem nie może mieć nigdy nic wspólnego" i „zabawa nie może być grzechem, choćby przeciw niej zdawało się tysiąc tradycyj, tysiąc obyczajów...." a rozpacz matki to tylko skutek „pomieszania pojęć". Trzeba się raz otrząsnąć z takich dziecinnych pojęć.

Pan Józef ujrzał nagle Prawdę („Bunt") i gdy ujrzał tę Prawdę, odmieniło się w nim odrazu wszystko. Dotąd był zwykłym człowiekiem, rezonował, jak ta „codzienna ludzka hołota, jak ci niewolnicy zwykłej rzeczywistości". Z chwilą, gdy spojrzał w twarz Prawdzie, wiedział nareszcie, jak trzeba żyć „poza wszelkiem prawem, poza granicami zasad, poza rzeczywistością", jak trzeba być „niezależnym, wolnym".

To nowe życie rozpoczął od tego, że wiernemu pieskowi, Pukowi, wepchnął widelec pod piąte żebro i wyrzucił go oknem i radował się tym czynem wolności. Dlaczego? Radował się, bo „radość w tej chwili była zadaniem kłamu rzeczywistości".

Ale po co właściwie miał żyć? „Kto ma dumę w sercu, ten przedewszystkiem potarga tę pierwszą, zasadniczą przemoc i pragnienie życia".

Jest na to dziś bardzo wygodny sposób: rewolwer! Ale nie. Byłby to sybarytyzm, brak dumy. „Bez bolu, bez długiej świadomości zwyciężania" zginąć — nie sztuka. Taki wolny, mocny pan, gwiżdżący w nos życiu, potrzebuje „czegoś wspanialszego".

Skomponował sobie tedy coś wspanialszego. Oblał mianowicie siebie, łóżko i pościel naftą i podpalił się. Smażąc się wolno, będzie się rozkoszował „świadomością zwyciężania".

Kiedy nafta zaczęła płonąć, był ogromnie dumny z siebie, z jego oblicza biła jasność, biło promienne natchnienie. „Jestem najwolniejszy z ludzi — radował się — bez powodu idę na męczarnię, wbrew wszelkiemu rozumowi ginę na torturach. Jestem najzuchwalszy z ludzi, najpotężniejszy, niepojęty, jedyny".

Cóż, kiedy nie wytrzymał w tym zachwycie nad sobą do końca.... Bo kiedy go ogień zaczął nie na żarty macać, obejmować, dławić, pożerać, ryczał z bolu, wył, tarzał się, zapomniał o „rozkoszy zwyciężania się", o swojem „nadludztwie" i byłby z radością wrócił do życia, gdyby nie było za późno — on „najpotężniejszy z ludzi, niepojęty, jedyny", wolny....

A „niewolnicy zasad, obowiązku, wiary, ideałów" itp. przesądów — męczennicy, wyznawcy, bohaterowie głupiej przeszłości, szli spokojnie na stosy, tortury, szafoty, na wszelakie męki i oddawali życie bez wycia, ryku, tarzania się, rozpaczy, ginęli z pięknym giestem ładnych dusz.

Zastanowiłem się rozmyślnie obszerniej nad drobiazgami p. Grubińskiego, bo to ciekawy dokument psychologii tych, co po nas idą. Nie wiadomo, komu się więcej dziwić, czy autorom, w których młodych głowach lęgną się takie oryginalne pomysły, czy publiczności, która takie eksperymenty chciwie pochłania. Bo pochłania je chciwie. Ale może my starsi jesteśmy już za starzy, by smakować w tego rodzaju genialnościach. Każda epoka ma swoje „ideały".

Wszystko wywraca się w głowach młodych beletrystów do góry nogami. Co było dotąd białe, staje się czarnem i odwrotnie.

Młodym nowelistom pomagają skwapliwie prelegenci, głównie prelegentki. Oto atakowała znów w tych dniach z katedry pani dr. Zofia Daszyńska-Golińska rodzinę w odczycie pt. „Przyszłość rodziny". Więc zawsze to samo, mianowicie: rodzina w dzisiejszej formie upada, z powodu rozszerzania się ateizmu rozsprzęgają się jej przęsła religijne, a jej dawne ekonomiczne podstawy usuwa potrzeba pracy zarobkowej kobiet. Rosnący indywidualizm jednostki, który ogarnia także dzieci i dążenie kobiet do emancypacyi burzą hierarchię w rodzinie itd.

Zawsze to samo. Słyszeliśmy to już setki razy. Ale nie słyszeliśmy dotąd ani razu, co postawić na miejscu rodziny. Albowiem burzyć łatwo, ale budować nie wielu potrafi.

Teodor Jeske Choiński.

parte. Dalsze podtrzymywanie illuzyj, iż mogłaby Serbia uzyskać kompensaty terytoryalne, czy to kosztem Austro-Węgier, czy Turcyi, groziłoby katastrofą tak Serbii, jak Europie.

W chwili, gdy te słowa piszemy, zapanował spokojniejszy pogląd na sytuacyę. Oświadczenia nadchodzące z Paryża, Berlina i Londynu zapewniają, iż niema powodu do przesadnych obaw i że energiczna interwencya mocarstw nie dopuści do zaostrzenia sytuacyi. Cała niemal prasa europejska przemawia za koniecznością takiej inwerwencyi, a opinia publiczna w Niemczech, Francyi i Anglii wyraża zgodne przekonanie, iż Europa powinna użyć wszelkich możliwych środków, aby pohamować szaleństwo w Belgradzie i Cetynii.

Peterburg. Po onegdajszych, nawskróś wojowniczych głosach prasy rossyjskiej, nastało wczoraj uspokojenie.

Nowoje Wremia, które onegdaj przemawiało w duchu wojennym, wczoraj zamieściło artykuł pod nagłówkiem „Pchają nas w przepaść“, w którym pisze: „Radykali pchają nieszczęśliwą Rossyę, która z wszystkich swych sąsiadów najmniej jest gotowa, w wir wojny. Nasi rewolucyoniści pomni są tego, jak wielką wartość do celów powstania przedstawia nieszczęśliwa kampania. Najusilniejsze dążenia wewnętrznych i zewnętrznych wrogów Rossyi zmierzają do tego, aby ostatecznie poniżyć nasze państwo. Nigdy jeszcze ojczyzna nasza nie była tak słabą do obrony. Właśnie teraz pchają nas do wojny. Naród rossyjski spodziewa się, że władza państwowa nie zrobi kroku, któryby się równał samobójstwu. Przed nami otwiera się przepaść! Czemuż mamy się w nią rzucać dla obcych interesów?“

Birżew. Wiedom. piszą: Rossya nie może liczyć na pomoc Francyi. Spekulowanie na przeciwieństwa Anglii i Niemiec byłoby zupełnie błędne. W Rossyi nikt wojny nie pragnie, przeciwnie wszyscy pragną trwałego pokoju w interesie reform wewnętrznych.

Petersb. Ztg. i *Herold* oświadczają się również przeciw wojnie.

Organ kadetów *Słowo* natomiast pisze: Nie możemy opuścić nieszczęśliwej Serbii, nie możemy ścierpieć marszu wojsk austrowęgierskich na Belgrad.

Londyn. *Daily Telegraph* przestrzega, że wojna austryacko-serbska pociągnęłaby za sobą wprawdzie dla Serbii nieszczęsne następstwa, ale i Austro-Węgry otrzymałyby śmiertelną ranę, gdyż wojna ta wywołałaby wszędzie wśród Słowian prąd rewolucyjny. Dziennik wskazuje na znaczenie pomocy Niemiec i powiada, że dążeniem Niemiec było zawsze unikać zatargu z Rossyą, gdyż obawiają się one, że postępowanie Rossyi względem Polaków mogłoby oddziałać niebezpiecznie na Polaków w Prusach. Interes, jaki Niemcy mają w tem, by utrzymywać dobre stosunki między Berlinem a Petersburgiem, jest o wiele większy, niż interes, jaki w tem ma Rossya. W Wiedniu, jak się zdaje, przeważa przekonanie, że Rossya w obecnej chwili jest osłabiona. Jest to zapatrywanie br. Aehrenthala, który, jak wielu zawodowych dyplomatów, nie potrafi należycie ocenić siły narodowej.

Dziennik w końcu ostrzega Austro-Węgry, aby zastanowiły się dobrze nad tem. Zawsze jeszcze można wojnę zażegnać, jeżeli Austro-Węgry uczynią propozycyę co do drogi handlowej między Serbią a Adryatykiem przez Bośnię południową. To należy zalecać także ze stanowiska zdrowego rozsądku, bo umożliwiłoby to Serbii być nietylko nominalnie, lecz i w samej rzeczy królestwem zupełnie niezawisłem.

Wniosek posłów polskich
w parlamencie Rzeszy.

Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalsze obrady nad wnioskiem posłów polskich w sprawie wolności nabywania ziemi.

Pierwszy zabrał głos hr. Westarp (konserw.) dając wyraz przekonaniu, że wniosek nie wypowiada tego wszystkiego, co wypowiedzieć pragnął. Druga część wniosku zmierza do wykluczenia ustaw o osiedleniu z r. 1904 i 1908, zawierających prawo wywłaszczenia. Twierdzenie, jakoby ktokolwiek gdziekolwiek był narażony na ograniczenie wolności z powodu wyznania swego, zdaniem mowcy, nie wytrzymuje krytyki. Polacy chcą u mieszkańców prowincyj polskich utrwalić przekonanie, że Polak jest to katolik, a Niemiec protestant. W konstytucyi państwa nie ma nic o naruszalności mienia. Pruska konstytucya nie obchodzi parlamentu Rzeszy. Przyjęcie wniosku polskiego byłoby, wedle mowcy sprzeczne z konstytucyą, byłoby wtargnięciem na pole ustawodawstwa pruskiego Państwo pruskie zostało zmuszone do ubolewania godnego zarządzenia, gdyż Polacy — twierdzi mowca — od dziesiątka lat bojkotują wszystko, co niemieckie, a dążą do osiągnięcia państwa polskiego. Polacy, powiada, mogliby mieć prawo dopiero wtenczas użalać się, gdyby zdala trzymali się od wielkopolskiej agitacyi. Niestety, frakcya wolnomyślna oświadczyła się za wnioskiem. Mowca zakończył prośbą o odrzucenie wniosku.

Dr. Heinze (narod. liber.) wyraził zdanie, że pruskie ustawy opierają się na zasadach prawnych pruskiego państwa, a wniosek polski ma na celu uniemożliwić politykę pruskiego rządu. Zażalenia co do ustawy należą przed forum pruskiego Sejmu. Stronnictwo mowcy pochwala pruską politykę w Marchii wschodniej, a wniosek dzisiejszy odrzuca.

P. Boehme (gospodarcze zjednoczenie) twierdzi, że Polacy nie wypełniają obowiązków obywateli państwa, mówią o terroryzmie, a sami terroryzują swych ziomków w najgorszy sposób. Zgoda socyalnych demokratów na wniosek jest wytłumaczona, gdyż ci są zawsze tam, gdzie idzie o to, aby coś przedsięwziąć przeciw Niemcom. Polacy — woła mowca — powinni czuć wdzięczność dla polityki pruskiej, zwłaszcza dla polityki Fryderyka Wielkiego, za to, iż znów powrócili do stosunków godnych ludzi.

(Okrzyki na ławach polskich: Głupota! Przewrotność!)

Mowca oświadczył się imieniem stronnictwa przeciw wnioskowi.

P. Praschma (centrum) oświadcza: Chcemy pruskiej polityce dać to, czego ona potrzebuje. Ta ustawa jest jednakże niedopuszczalna. W Sejmie wyraźnie powiedziano, że wśród pewnych warunków ze względów politycznych można wywłaszczać.

Imieniem Koła polskiego zabrał głos p. Seyda.

Nie zgadza to się z rzeczywistością — wywodził — co tu mówiono, a mianowicie jakobyśmy postawili nasz wniosek z pobudek politycznych. Uczyniliśmy go z potrzeby, codzień uczuwanej, ażeby usunąć straszliwe stosunki, które zapanowały u nas. Smutny to znak czasu, że w 40 lat po zaprowadzeniu konstytucyi w państwie, oraz ustawy o prawie swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce — musi być uczyniony taki wniosek. Paragraf pierwszy ustawy o swobodnem przenoszeniu się wypowiada zasadę, że nikt przez zwierzchność nie może być ograniczany w nabywaniu własności szczególnie z powodu wyznania wiary.

Tymczasem teraz jeden z mowców, hr. Westarp, wypowiedział tu mniemanie, że ponieważ w ustawie państwowej nie ma wzmianki o polskiej narodowości, przeto Polacy nie mogą powoływać się na tę ustawę. To jest wywrócenie sprawy do góry nogami. Uskarżamy się właśnie na to, że pruskie ustawodawstwo wprowadza tę różnicę. Konstytucya Rzeszy nie czyni różnicy między Niemcem, Polakiem, katolikiem, protestantem, albo między różnemi politycznemi przekonaniami. Dlatego, że pruskie ustawodawstwo takie różnice ustanawia, musimy za pomocą osobnego wniosku domagać się usunięcia ztąd wynikających wątpliwości.

Twierdzenie, że pruska ustawa osadnicza mogłaby być ewentualnie przeciw Niemcom zastosowana, jest ukrywaniem właściwego stanu rzeczy. Wstydzono się naturalnie napisać wprost w ustawie, że Polakom jest osiedlenie zabronione.

W Prusiech próbuje się krętemi drogami wprowadzić w życie ograniczenie sprzedaży posiadłości ziemskiej Polakom. Właścicielom, którzy podają o pozwolenie na osiedlenie, wydaje się to pozwolenie tylko pod warunkiem wysokiej kary konwencyonalnej na wypadek odsprzedaży posiadłości Polakowi. Tę karę konwencyonalną wpisuje się do księgi gruntowej. Jest to warunek wprost sprzeczny z ustawą, a nawet z kodeksem karnym.

Aby tym stosunkom kres położyć, należy uchwalić nasz wniosek. Skoro p. Boehme mówił o Polakach jako szczepie nisko stojącym pod względem kulturalnym, to na tę obrazę nie odpowiem, gdyż tacy ludzie, jak p. Boehme, nie są zdolni nas obrazić.

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

P. Seyda: Prusy wciela[illegible]c polskie prowincye do swego państwa, wy[illegible]źnie przyrzekły dać Polakom równouprawn[illegible]nie językowe na wszystkich polach życia [illegible]ublicznego. Wobec teraźniejszego postęp[illegible]nia pruskiego rządu, brzmi to jak szyd[illegible]two, jeśli się od nas wymaga wdzięczności. [illegible]owiedziano tu przed chwilą, że „być Nie[illegible]cem, znaczy to być sprawiedliwym“, z [illegible]vysokiego miejsca rozległy się inne słowa: [illegible] Niemczyzna to wolność“. Czy te pełne p[illegible]hy słowa odpowiadają faktom, pozostawiam to waszej ocenie, panowie. Co do mnie, są[illegible]ę, iż stosunki w niemieckiem państwie [illegible]alekie są jeszcze od tego, co w przytoczony[illegible] słowach wyrażono. Nasz wniosek daje spo[illegible]bność nadania tym słowom cechy prawdzi[illegible]ości. Pokażcie więc panowie przez przyjęcie tego wniosku, że większość niemieckiego narodu uznaje zasady wolności, wiary i politycznych przekonań, oraz narodowości za podstawę nowoczesnej cywilizacyi. (Oklas[illegible] u Polaków).

Następnie zabrał głos socyalny demokrata Hue i ze względu na wywody Boehma domagał się, aby ten swoje twierdzenia udowodnił. Za wyjątkowemi ustawami nie występuje żaden członek jego frakcyi.

P. Dziembowski mówił: Jeśli panowie tu twierdzicie, że to, czego żądamy w naszym wniosku, zawarte już jest w ustawodawstwie Rzeszy, to określenie ustawowych zasad musi być widocznie niedokładne, skoro były możliwe ustawy tego rodzaju, jak pruska ustawa osadnicza. Jeżeli jednak ustawa nie jest jasna, to należy ją uzupełnić. Pruska ustawa jest naturalnie tak pięknie ufryzowana, iż nigdzie w niej niema mowy o Polakach. W tym względzie uprawia jednak rząd pruski strusią politykę, gdyż nigdy nie wątpiono, że ustawa skierowana jest wyłącznie

---

66

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XIX.

(Ciąg dalszy).

To też Elżbieta zaraz na wstępie przynaglała Filipa, aby jej wyjaśnił cel swojej wizyty. Czuł w jej słowach rodzaj niechęci, ale to go nie zrażało. To, co miał powiedzieć, powie za każdą cenę, gdyż postanowił to sobie po wielu wahaniach.

— Oto co jest. Nadeszła chwila, w której muszę powziąć ważne postanowienie. Jestem wzruszony, mocno wzruszony uczuciem, które okoliczności więcej niż sama moja osoba wzbudziły i które, pomimo wszystko, przestało być dla mnie obojętne. W moim wieku można to nazwać prawdziwem szczęściem.

— W pana wieku?

— Mam lat czterdzieści. Panna Rivière liczy dwadzieścia dwa lub trzy najwięcej. Jest to więc rzadkie szczęście, które więcej już pewnieby mnie nie spotkało, gdybym je teraz usunął od siebie.

— Czemuż je usuwać? — spytała Elżbieta.

A ponieważ nie odpowiadał, tylko patrzył na nią z dziwnym uśmiechem, powtórzyła:

— Ależ po co je usuwać? Berta Rivière zasługuje na miłość, zaręczam panu. Uczucie, o którem pan mówi, którego potęgi zrazu nie pojmowała, przeistoczyło ją zwolna. Zastanowiła się nad sobą samą. Te dwa lata zupełnie ją zmieniły. Obecnie, jest pełna powagi, dojrzałości umysłu i bardzo ładna. Życzę ją panu za żonę.

Ożywiła się, mówiąc te pochwały. On patrzył na nią, jak gdyby ważył jej słowa i nagle się odwrócił.

— Tak, ale moje serce nie jest wolne.

Zaczerwieniła się, a on mówił dalej z oczami utkwionemi w trawnik:

— Lecz namiętność, która serce moje przepełniała i która była bez nadziei, oczyściła się, przeszła w cześć bezgraniczną.

Zrobiła ruch, jakby chcąc go powstrzymać.

— Niech mi pani pozwoli skończyć. Już nigdy nie będę mówił o tych rzeczach. I nie chodzi tu tylko o mnie. Od jakiegoś czasu zadawałem sobie często pytanie, czy uczucie bardziej ziemskie nie mogłoby istnieć obok tej czci, o której mówiłem. Ale czy było by to uczciwe?

Elżbieta chciała powstać z miejsca i odprawić go, aby zrozumiał, że pierwszą nieuczciwością było z jego strony odzywanie się do niej w ten sposób. Przypomniała sobie, że on pierwszy doprowadził ją do poznania właściwego znaczenia życia i po raz drugi mu przebaczyła pozostając na swojem miejscu. Ale w odpowiedzi, którą mu dała, była pewna wyniosłość, która mu wskazywała granice, a zarazem drogę, którą postępować powinien:

— Pan to powinien wiedzieć lepiej odemnie... Owa... przyjaźń nie powinna pana więcej zajmować. Zapomni pan o niej przestając widywać tę, która była jej przedmiotem.

— Przestając widywać?

— Tak, ona odjedzie. Ożeń się pan z tą młodą dziewczyną, o której mówił pan przed chwilą, że nie jest ci obojętna, którą pan pokocha, a może już nawet kochasz. Ale ożeń się z nią pan bez żadnej ubocznej myśli.

— Nie mogę.

— Bez ubocznej myśli. Ona taka młoda. Patrz pan na nią, a nie w przeszłość. Żyj pan przy niej, kształcąc jej umysł z cierpliwością. Niech wasze życie będzie proste, bez zboczeń. W tem cała tajemnica szczęścia.

Skłonił się i chciał rękę jej ucałować. Wysunęła ją łagodnie. Nie pozwoliła nawet na tę pokorną pieszczotę. Podczas długiego milczenia, które nastąpiło obejmując ich jak mgła wieczorna pochyłe łąki, pogrążyli się oboje w swoich myślach. Powietrze było spokojne, żaden wietrzyk nie poruszał liśćmi drzew. Upadek owocu z drzewa i stuknięcie o twardą ziemię wstrząsnęło nimi jak przypomnienie biegu czasu. Ona myślała o tylu latach straconego szczęścia z własnej winy, on powtarzał sobie to, co mu powiedziała: „Ona odjedzie...“

Pojedzie do Paryża z Albertem.

A więc zgoda, w którą nie wątpił od dnia wczorajszego, była rzeczą dokonaną. Chcąc zabrać z sobą dokładny a zarazem okrutny obraz, przypatrywał się młodej kobiecie, siedzącej na krześle niedaleko domu, otoczonej drzewami sadu w ciszy wiejskiej.

Mocą kontrastu, porównywał ją z inną kobietą, która mu się ukazała w otoczeniu wiosny, wyglądającą jak uosobienie jesieni. Była nią Anna de Sézery na tarasie ogrodu Luksemburskiego, przy końcu kwietnia tego samego roku. W nieobecności Alberta towarzyszył jej z alei obserwatoryum do Cluny i jakże dziwnie wykorzystał owo *tête à tête,* którego poszukiwał z taką zręcznością i cierpliwością! Od jednego drzewa do drugiego, idąc aleą zwlekał z tem, co miał do powiedzenia. Nareszcie — w ogrodzie, gdy przechodzili wzdłuż balustrady kamiennej, z której widzi się sadzawkę i pałac, zatrzymał się nagle:

— Muszę z panią pomówić o jednej rzeczy — rzekł.

Bez najmniejszego wahania odczuła, że musi to być coś ważnego, ważniejszego może, niż wszystko co mógł jej powiedzieć, czego dowodem było jej pytanie:

— Czy nasz przyjaciel prosił pana o to?

— Nie, nie.

Nieco się uspokoiła.

— A więc, słucham pana.

Rozpoczął pytaniem:

— Pani nie jest szczęśliwa? — Albert także.

Próbowała się uśmiechnąć.

— Czy to się widzi?

— Tak.

— W takim razie, wolimy nasze nieszczęście, niż szczęście innych.

— Czy jesteś pani tego pewna?

Wtedy, z odwagą, z której teraz dopiero zdawał sobie sprawę i którą zawdzięczał chyba tylko prawie mistycznemu uczuciu dla Elżbiety, opowiedział jej ostatnią swoją rozmowę z matką Alberta i naiwny projekt, który sobie zrobiła, że przyjedzie odebrać syna tej, która musiała się już z czasem przekonać o bezskuteczności swojej miłości. W miarę, jak mówił, widział jak twarz jej się mieniła, a złotawe oczy traciły swój blask. Ale nie zaprzeczała.

— Tak, rzeczywiście nie jest inaczej — rzekła po prostu. — Myślałam już o tem. Niechaj tylko Albert nie wie o niczem, prawda? Żegnam pana. Zadałeś mi pan ból. Sama jedna już pójdę dalej.

Musiał ją opuścić, pomimo nalegań, żeby ją odprowadzić do domu, złagodzić nieco cios, który jej zadał. Obracał się kilkakrotnie, aby ją zobaczyć opartą o balustradę kamienną pomiędzy dwiema urnami, coraz mniej widoczną.

Zawstydzony rolą, którą odegrał, nie miał odwagi znaleźć się w obecności Anny i Alberta i wymówił się koniecznością wyjazdu, aby nie pójść do przyjaciela. Lecz słowa jego padły na dobry grunt. Przyspieszyły tylko wypadek, który byłby się zdarzył prędzej czy później, a może za późno. Ostatecznie, jemu zawdzięczała Elżbieta uwolnienie męża, powrót do szczęścia. Tak, dobrze jej się przysłużył. Ta jego wspaniałomyślność, o której nigdy się nie dowie, sama z siebie musiała być łącznikiem pomiędzy nimi. On nigdy o tem nie zapomni. Ona będzie jego bolesną tajemnicą, jego *madonną* i nikt o tem nigdy się nie dowie.

Lecz Albert, czy zapomni zupełnie o Annie de Sézery? Czyż większa część mężczyzn nie chodzi z ukrytą raną w sercu, która czasami, przy sprzyjającej okoliczności lub w chwilach zwątpienia, otwiera się na nowo?

Milczenie nie mogło przeciągać się dłużej. Przerwał je Filip temi niejasnemi słowy:

— Otrzymałem wiadomości *od niej.*

Widać myślała także o Annie de Sézery, bo zapytała nie bez zaniepokojenia, którego nie ukrywała:

— Gdzież ona jest?

— W Indyach, w Poona. Jest to rodzaj świeckiego przytuliska, Epiphany-School, gdzie pielęgnują chorych i wychowują opuszczone dzieci. Nie była przeznaczona do zwykłego losu, który jest udziałem większej części kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeciw Polakom. Aby ustawę poprzeć, używano wszelkich sposobów, wszystkie argumenty były dobre, mówiono przecież nawet o ogromnej armii polskiej, która gromadzi się, aby wtargnąć do Niemiec. Ustawa osadnicza jest w wykonaniu swem na to obliczona, aby polską ludność zróżniczkować. Z dumą mogę powiedzieć, że Polska już od wieków miała konstytucyę i przedstawicielstwo, pochodzące z wyborów; iż nasi przodkowie mieli przez dwa wieki parlament w czasie, gdy w Niemczech chłopi nie byli jeszcze uwłaszczeni. Historya wyda surowy wyrok. Jeśli polski chłop w r. 1909 nie ma mieć nawet prawa zbudowania na własnym gruncie domu mieszkalnego; jeśli ta polityka ma być przejawem wyższej rasy, w takim razie dumny jestem, iż należę do rasy niższej. (Oklaski u Polaków).

Prócz pisanych praw jest jeszcze wyższe prawo. Niejednej rzeczy nie ma w konstytucyi Rzeszy, gdyż rozumiała się sama przez się. Gdy zabrania się komuś używać swej posiadłości, to jest to przecie naruszenie praw prywatnych. Konserwatyści pragną zawsze bronić własności i posiadania i nawet rządowi zarzucają w kwestyi podatku spadkowym o socyalistyczne naleciałości; w takim wypadku nie powinni uniemożliwiać Polakom wykonywania ich prawa własności, w przeciwnym razie niech się nie dziwią, jeśli socyaliści potem powiedzą: Gdy względy polityczne tego wymagają, wtedy własność jest nietykalną; skoro zaś nie idzie o polityki, „wtedy nie trzeba tego tak brać dosłownie".

Nie my — ciągnął p. Dziembowski dalej — uprawiamy wielkopolską agitacyę, lecz pruscy ministrowie sami. Stoimy na zasadzie chrześcijańskiej miłości, a nie nienawiści, hołdujemy hasłu: *suum cuique*. Czyż wierzy kto temu, że zagraża to istnieniu państwa niemieckiego, jeśli Polak mieszka na swym gruncie? Ci podkopują państwo, którzy na ruchu antypolskim robią świetne interesy. (Huczne oklaski u Polaków).

P. Ledebur (soc. dem.) zaznaczył, że jest to rzeczą nie do uwierzenia, aby ktoś, jak to uczynił p. Boehme, śmiał twierdzić, iż Polacy nie należą do naszej rasy. Ustawa osadnicza wzmacnia tylko administracyjną samowolę policyi. Konserwatyści chcą w sprawach podatkowych chronić rodzinę, tutaj jednakże niszczy się łączność wielu rodzin, przez co zaufanie do obecnego porządku społecznego obala się.

P. Boehme (gosp. zjednocz.) wyraził przekonanie, że dyskusya ta nie zwiększy sympatyi do sprawy polskiej. Walka z Polakami z konieczności toczyć się będzie dalej. Polacy — zdaniem tego posła — za dobre traktowanie, jakiego zawsze doznawali od Prus, odpowiedzieli niewdzięcznością i powstaniami.

P. Dowe (wolnom. zjedn.) oświadczył, że właśnie wielka własność dąży do sprowadzania coraz to większej liczby robotników Polaków, ba nawet Mongołów. Polska dlatego upadła, że arystokratów nie pociągnięto do uczestniczenia w ciężarach państwowych. O tem powinni pamiętać arystokraci niemieccy.

Hr. Westarp (kons.) oświadczył, że nie powinno się Polaków wypierać. Tendencyom „wielkopolskim" przeciwdziałać należy przez odporność ludności niemieckiej. Rzeczą i zadaniem Prus jest zrobić raz koniec z Polakami. Nie można przez tę ustawę stwarzać zasadzki dla Prus.

Po dalszych wywodach pp. Dziembowskiego, Paulego i Erzbergera, zamknięto dyskusyę.

Drugie czytanie odbyło się bez dyskusyi.

Na początku posiedzenia dzisiejszego odbędzie się głosowanie imienne.

Debiut nowego gabinetu serbskiego.

Z Belgradu donoszą: Wczoraj długo już przed otwarciem posiedzenia Skupczyny wszystkie galerye były przepełnione publicznością. Wobec niebywałego natłoku zezwolił prezydent, aby te osoby, które nie znalazły miejsca na galeryi, zajęły miejsce w oddzielonej części sali obrad.

Cały gmach Skupczyny tak wypełniła publiczność, iż posłowie tylko z trudnością zdołali wyszukać dla siebie miejsca.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta Jovanovića i odczytaniu wpływów odczytał sekretarz na wezwanie prezydenta ukaz królewski o nominacyi nowego gabinetu.

W tej chwili weszli do sali członkowie nowego rządu pod przewodnictwem prezydenta ministrów Novakovića, witani okrzykami *Živio!* i oklaskami.

Po odczytaniu ukazu, Skupczyna wzniosła ponownie okrzyki: *Živio!* na cześć króla.

Novaković odczytał następnie deklaracyę szefa gabinetu, która opiewa:

Panowie posłowie!

Przypadł mi dziś w udziale zaszczyt jawienia się przed Skupczyną wraz z rządem złożonym w niebywały dotąd sposób z zastępców wszystkich stronnictw. Mimo to pojawienie się nasze jest tylko rzeczą normalną. Znaczy to, iż obecna chwila w sposób stanowczy wymaga jedności wewnątrz kraju, celem ochrony interesów serbskich na zewnątrz. (Burzliwe oklaski i okrzyki *Živio*).

Z pewnej strony usiłowano zakwestyonować naturalne prawo Serbii do dalszego bytu, który zresztą jest utwierdzony także przez międzynarodowe traktaty. Usiłują prawa zgodne z tymi traktatami tylko dlatego podać w powątpiewanie, ponieważ w międzynarodowych traktatach nie były wyrażone wszystkie warunki i wszystkie skutki tego prawa. Narodowa Skupczyna wzięła swój zagraniczny program polityczny z serca narodu. Żądania i dążenia, jakie zawiera ten program o ile idzie o Serbię i Czarnogórę, oraz podstawy ich prawa bytu i interesów, potrafi Europa wkrótce ocenić.

Rząd utworzony ukazem z 24 lutego, staje przed reprezentacyą narodu, ażeby był świadectwem tego, iż jednolity i zgodny naród przedstawia swoją narodową sprawę Europie. Korzenie tej narodowej kwestyi nie mogą być w sercu ludu wyniszczone, póki choćby jeden Serb żyje na ziemi. (Entuzyastyczne okrzyki: Niech żyje naród! „Niech żyje serbski parlament!" burzliwe oklaski).

Królewski rząd poświęcając swą całą troskę sprawom zagranicznym i zastępowaniu serbskiej sprawy narodowej wobec wielkich mocarstw Europy, ufa, że towarzyszyć mu w tem będzie powszechna jedność i odwaga. Zdecydowany silnie bronić konstytucyi i ustaw, zapewniających wszystkim obywatelom zupełną równość wobec władz i wolność, apeluje rząd królewski do wszystkich Serbów, aby przez wypełnianie obowiązków obywatelskich popierali rząd w spełnieniu zadania i ażeby na tej drodze można było stworzyć jedynie pewne podstawy lepszej przyszłości Serbii. Opierając się na nieograniczonem zaufaniu korony, jesteśmy przekonani, że także wy, panowie, zastępcy narodu poprzecie nas serdecznie i szczerze. Przejmijmy się poczuciem i świadomością wyższych obowiązków wobec tradycyj naszego narodu, bohaterskiego spadkobiercy bohaterskich przodków, wobec bytu i najżywotniejszych interesów naszej ojczyzny! (Burzliwe okrzyki *Živio!* na cześć króla, rządu, narodu, Bośnii i Hercegowiny).

Prezydent Jovanović oświadczył, że sądzi, iż będzie wyrazem przekonań całej Skupczyny, jeśli postawi wniosek ogłoszenia deklaracyi rządowej plakatami we wszystkich gminach kraju, aby wszyscy wyborcy mogli przekonać się, jak patryotycznemi uczuciami przejęta jest Skupczyna cała dla dobra i korzyści kraju.

Wniosek ten wśród hucznych oklasków uchwalono i Izba przystąpiła do porządku dziennego.

KRONIKA.

Lwów, 26 lutego.

— **Kalendarz.**

Sobota (27 lutego):

Aleksandra biskupa. — Chwaliboga. — Kiryła.

Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 5·00 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya lwowska. Cenzorami książek treści religijnej mianowani zostali: a) z kleru świeckiego: ks. prałat dr. Zygmunt Lenkiewicz kustosz kapituły metropol., ks. prałat Józef Schmid proboszcz i dziekan w Czerniowcach, ks. prałat Klemens Swoboda, proboszcz i dziekan w Radowcach; ks. Tomasz Dąbrowski szambelan papieski, em. katecheta gimn. w Stanisławowie, ks. Wincenty Czajkowski, hon. kan. kapituły metropol., proboszcz w Złoczowie; ks. dr. Stanisław Narajewski, profesor Uniwersytetu; ks. dr. Jan Żukowski, profesor Uniwersytetu; ks. dr. Adam Gerstmann, profesor Uniwersytetu; ks. dr. Aleksander Pechnik, redaktor *Gazety kościelnej*; ks. Józef Mykietiuk, katecheta gimn. w Radowcach; ks. dr. Michał Kuryś, katecheta gimn. we Lwowie; b) z kleru zakonnego: ks. Stanisław Sopuch, superior OO. Jezuitów we Lwowie; ks. Peregryn Haczela, prowincyał OO. Franciszkanów, ks. Józef Gaworzewski, Zgr. Misyon. rektor małego seminaryum ks. Antonin Górnisiewicz zak. kaznodziejski.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Niebylcu ks. Błażej Stopa wikary w Komborni. Urlop trzechletni otrzymał ks. Zdzisław Różański wikary w Czukwi w celu niesienia pomocy duchownej wychodźcom polskim w Ameryce. Przywilej noszenia rokiety i mantoletu kanonicznego otrzymali: ks. Tomasz Mach proboszcz w Majdanie kolbuszowskim i ks. Czesław Królikowski proboszcz w Dzikowcu.

— **Rada miasta Lwowa** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem załatwiono z całego szeregu spraw tylko dwie, gdyż obie wywołały bardzo długie i ożywione dyskusye.

Pierwszą sprawę referował r. dr. Lilien, który wniósł o podwyższenie Towarzystwu chowu koni i wyścigów subwencyi z 2000 koron na 5000 koron pod warunkiem, że wyścigi trwać będą sześć dni. Co do żądanych przez Towarzystwo wyścigów konnych adaptacyj dotychczasowych budynków i odgrodzenia toru, zaproponował referent, by sprawę tę rozpatrzyła osobna komisya, złożona z członków Rady miejskiej i magistratu.

Jakkolwiek w toku dyskusyi kilku mowców sprzeciwiało się energicznie wnioskom sekcyi finansowej, podnosząc, iż pożytek wyścigów w zakresie chowu koni jest bardzo wątpliwy ze stanowiska naukowego, mimo to Rada w głosowaniu przyjęła znaczną większością głosów propozycye referenta.

Drugą sprawą, która wywołała również ożywioną dyskusyę, było ustanowienie linii regulacyjnej w ulicy Kopernika od strony Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które zamierza w miejsce dotychczasowych starych zabudowań, wznieść szereg gmachów nowych na przestrzeni pomiędzy ulicami Karola Ludwika, Kopernika i Szajnochy. Wnioski referenta żądały od Towarzystwa odstąpienia tyle gruntu, aby ulica Kopernika wynosiła 20 metrów szerokości, a ulica Szajnochy 16 metrów.

Referował ją r. Śliwiński.

Szereg mowców, zabierających głos w dyskusyi nad tą sprawą, starał się wykazać, iż zupełnie byłaby wystarczająca dla ulicy Kopernika szerokości 16—18 metrów, dla ulicy Szajnochy zaś 13 metrów. W głosowaniu jednak większość Rady oświadczyła się za wnioskami referenta.

Po załatwieniu tej sprawy, okazał się brak kompletu, w skutek czego prezydent p. Ciuchciński o godz. 10·15 wieczorem zamknął posiedzenie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dn. 27 b. m. Doc. Akad. roln. Dr. W. Kubik: O pięknie naszych ogrodów i parków (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Pocz. o godz. 7½.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 28 b. m. Brody: Prof. gimn. S. Morawiecki i słuch. Polit. C. Babicki „Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Dolina: Doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki „O przyczynach chorób" (z demonstr.). — Horodenka: Dyr. szk. roln. J. Freń „Budowa i życie roślin jawnokwiatowych (z demonstr.). — Jarosław: Prof. szk. realn. M. Gonet „Rok wolności ludów (1848)".— Kałusz: Prof. gimn. K. Kobzdaj i słuch. Uniw. M. Mossoczy „Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego". — Kołomyja: Lekarz dr. J. Chania „O chorobach i hygienie wieku dziecięcego". — Lubaczów: Prof. gimn. K. Missona „Dzieje teatru". — Mościska: Dr. M. Limanowski „Trzęsienie ziemi w Kalabryi". — Przemyśl: Prof. gimn. J. Barącz „Historya maszyny parowej" (z demonstr.). — Stanisławów: Prof. szk. realn. E. Kucharski i słuch. Polit. F. Gryglaszewski „Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego". — Stryj: Prof. gimn. dr. W. Filar „Fryderyk Wielki". — Śniatyn: Prof. szk. realn. L. Byliński „Z życia drzew" (z demonstr.). — Trembowla: Dr. C. Bloch „Psychologia zeznań świadka". — Turka: Nauczyciel lud. K. Notz i słuch. Polit. F. Bauer „Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego". — Złoczów: Prof. gimn. J. Zajączkowski „Nowoczesna aeronautyka". — Żółkiew: M. Olszewski „O architekturze miasteczek" (z obr. świetln.).

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego 1909 o godzinie 6 w sali VII Uniwersytetu (I p.). Prof. dr. Gerson Blatt wygłosi na niem referat z pracy Ed. Hermanna: „Próba komentarza gramatycznego do Homera".

— **Ku czci Słowackiego.** XII. posiedzenie sekcyi obchodowej Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie odbyło się w dniu 19 lutego pod przewodnictwem radcy Dworu Adama Krechowieckiego. Sekretarz zawiadomił obecnych o przyprowadzeniu do skutku wieczorów recytacyjnych poematów Słowackiego wspólnie z Zarządem powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie. Wieczorów takich odbędzie się we Lwowie sześć, na prowincyi dwadzieścia jeden w czasie między 28 lutego a 4 kwietnia. Uchwalono dalej na tem posiedzeniu zaliczyć portret poety rysunku Wyczółkowskiego, wydany nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie, do wydawnictw poleconych przez Komitet, zatwierdzono umowę w sprawie *requiem;* na wniosek wreszcie dr. Hahna postanowiono urządzić we Lwowie uroczysty obchód sześćdziesiątej rocznicy śmierci poety w dniu 3 kwietnia b. r.

— **Na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju** złożył zakład naukowy SS. Nazaretanek we Lwowie, jako dochód z wieczorku ku czci Słowackiego 100 koron, której to kwoty odbiór potwierdzam z podziękowaniem. Dr. Wiktor *Hahn*, sekretarz komitetu obchod. Słowackiego.

— **Z Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** W sobotę 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu (2 p.) mówić będzie prof. Ferdynand Szczurkiewicz na temat: 8-mio klasowa jednolita szkoła ludowa.

— **Odczyt dra Rogera Battaglii** pt. „Kobiety a emancypacya narodowa" odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 5 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa historycznego.** W sobotę, dnia 27 b. m., w ośmnastą rocznicę śmierci X. Liskego, odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa o godz. 6 wieczorem w Bibliotece uniwersyteckiej. Porządek dzienny zakończy odczyt dra Bronisława Pawłowskiego: „Metternich a Czartoryski w dobie upadku powstania listopadowego".

— **Galicyjska Kasa zaliczkowa** odbędzie walne zgromadzenie dziś, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki).

— **Z kolei.** Dziś otwarto ruch ogólny na kolei lokalnej Lwów-Jaworów. Jutro przywrócony będzie też ruch towarowy na szlakach Stryj-Chyrów-Zagórz-Mezölaborcz i Lwów-Stryj-Ławoczne i na kolejach lokalnych Borki W.-Grzymałów, Lwów-Wołków i Tarnopol-Zbaraż, wobec czego w okręgu tut. dyrekcyi od jutra otwarty będzie ruch ogólny na wszystkich szlakach, prócz kolei wąskotorowej Nowy Łupków-Cisna.

Z dniem jutrzejszym znosi się ogłoszone d. 23 b. m. ograniczenie przyjmowania przesyłek i od tego dnia można nadawać wszystkie przesyłki na wszystkich stacyach okręgu lwowskiej dyrekcyi bez ograniczenia. Do stacyj kolei Nowy Łupków-Cisna, na której ruch nadal jest wstrzymany, posyłek się nie przyjmuje.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 27 bm. zebranie towarzyskie przy muzyce z urozmaiconym programem. Lista otwarta.

— **Krakowski Chór akademicki we Lwowie.** Dnia 10 marca b. r. wystąpi krakowski Chór akademicki z koncertem własnym we Lwowie w sali Filharmonii. W koncercie weźmie udział pianistka p. Klara Czop-Umlaufowa. Na program złożą się utwory wyłącznie polskich kompozytorów.

— **Płonica.** W dniu 24 b. m., po dziesięciu przypadkach z dnia poprzedniego, zgłoszono tylko dwa nowe i to obydwa w jednej rodzinie. Wyzdrowiało pięcioro dzieci, nie umarł nikt.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli: E. N. 1 kor., L. T. 10 kor., Nowosiadła 2 kor., N. N. 10 kor., K. T. 20 kor., Aug. hr. Dzieduszycki 4 kor., N. N. 1 kor., M. R. 10 kor.

W czasie od 15 grudnia 1908 do 24 lutego 1909 rozdano 19.500 porcyj zupy i 19.500 porcyj chleba.

Łaskawe datki przyjmują handle p. p. Ignacego Drexlera i Synów (pl. Kapitulny l. 2) i Władysława Zborowicza (ul. Sobieskiego l. 2).

— **Z Uranii.** Oprócz popularnych wykładów poniedziałkowych odbywać się będą w każdą sobotę od godziny 7 do 8 wieczorem, przed przedstawieniem „Uranii" prelekcye które rozpocznie jutro prof. dr. Dybowski, mówiąc „O nowoczesnym światopoglądzie przyrodniczym" (z obrazami świetlnymi).

— **Ślub.** W kościele św. Barbary w Warszawie odbył się w tych dniach ślub znanego kompozytora i krytyka muzycznego, Felicyana Szopskiego, z panną Heleną Rogoszówną, córką Józefy z Wilczyńskich i ś. p. Józefa Rogosza, b. redaktora *Głosu Narodu.*

— **Towarzystwo opieki nad sierotami.** Piszą nam z Wojnicza: W dniu 18 b. m. odbyło się w odświętnie przybranej sali Sokoła w Wojniczu poufne zebranie inteligencyi, mieszczan i włościan przybyłych z Wojnicza i gmin okolicznych na zaproszenie naczelnika sądu dr. Antoniego Matakiewicza, celem naradzenia się nad potrzebą założenia na okręg sądu wojnickiego powiatowego Towarzystwa opieki nad sierotami i opuszczonymi dziećmi.

Zgromadzenie to zaszczycili swą obecnością starosta brzeski Władysław Kowalikowski, ks. kanonik dr. Józef Kulinowski proboszcz Kościoła św. Floryana w Krakowie, rejent, burmistrz miasta Brzeska i członek Rady powiatowej brzeskiej dr. Stanisław Wisłocki i przypadkowo będący w Wojniczu prezes Towarzystwa szkoły ludowej w Wiedniu, Władysław Lubowiecki.

Z samego powiatu sądowego wojnickiego zjawiło się całe duchowieństwo bez wyjątku, urzędnicy, nauczycielstwo, liczni mieszczanie wojniccy, a w niezwykle wielkiej liczbie włościanie z naczelnikami gmin i radcą powiatowym Józefem Morysem na czele.

Zagaił zgromadzenie naczelnik sądu dr. Matakiewicz przedstawiając niedostateczność dotychczasowej pieczy nad małoletnimi pod względem moralnym i materyalnym, nieczynność potworzonych już w gminach rad sierocych głównie z braku zainteresowania się sprawą i braku środków materyalnych, opłakane położenie dzieci bezdomnych, sierót biednych i opuszczonych, często już w dzieciństwie na zgorszenie i zepsucie narażonych.

Powiatowe Towarzystwo opieki nad sierotami i opuszczonemi dziećmi miałoby właśnie za zadanie dostarczyć funduszów dla rad sierocych i ubogich gmin na cel umieszczenia ubogiej lub opuszczonej sieroty u odpowiedniej uczciwej familli, w rzemiośle i t. p. czerpiąc te fundusze z wkładek członków, ofiar, zapisów, dochodów z urządzanych koncertów, kwest i t. p.

Wybrany przez aklamacyę przewodniczącym zgromadzenia rejent i burmistrz brzeski dr. Stanisław Wisłocki, podziękowawszy w serdecznych słowach za wybór, udzielił głosu ks. kanonikowi dr. Kulinowskiemu, który w pięknem z serca płynącem przemówieniu dał wyraz radości, że bawiąc przypadkowo w rodzinnem swem mieście Wojniczu, miał sposobność przybyć na dzisiejsze liczne zgromadzenie wszystkich stanów, obradujące nad tak szlachetnem zadaniem, drogiem sercu każdego katolika i Polaka.

Jako kapłan i członek krakowskiej Rady opiekuńczej zachęcił w wymownych słowach obecnych do przystąpienia do tego Towarzystwa, obiecując ze swej strony i ze strony Rady opiekuńczej należyte poparcie.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos ks. dr. Kulinowski, dr. Matakiewicz, kontrolor podatkowy Godula, włościanie Morys, Trytek, Wojtas, uchwalono jednomyślnie wniosek dr. Matakiewicza, uznający potrzebę założenia dla okręgu sądu powiatowego w Wojniczu powiatowego Towarzystwa opieki nad sierotami i opuszczonemi dziećmi i wniosek włościanina Józefa Morysa, by celem umożliwienia jak najszerszym warstwom społeczeństwa wstąpienia do Towarzystwa wkładkę członków wspierających ustalić na 50 hal. nie kładąc tamy dobrowolnym dalszym ofiarom.

Po wyborze zarządu tymczasowego podziękował naczelnik sądu dr. Matakiewicz gościom i obecnym za tak liczne przybycie i już dotąd złożone wkładki i ofiary na majątek zakładowy Towarzystwa w pokaźnej sumie około 250 kor., poczem przewodniczący zamknął zebranie, świadczące wymownie, że poruszona przez Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl zakładania powiatowych Towarzystw opieki nad sierotami i opuszczonemi dziećmi, przy dobrych chęciach przełożonych sądów, cieszących się zaufaniem ludności, przy poparciu ich przez osoby wpływowe w powiecie i ludzi dobrej woli, może przybrać w niedługim czasie realne kształty i dla sprawy pieczy nad nieletnimi i bezdomnymi wydać błogie owoce.

— **Wiec ogólny służby rządowej** odbył się d. 21 b. m. w sali sądu przy ul. Teatralnej. Przewodniczył p. Czajkowski, sekretarzowali pp. Pawłowski i Marszałek. Z prowincyi przybyło wielu delegatów, z wielu stron nadesłano na ręce prezydyum masę telegramów i listów gratulacyjnych.

Przedmiotem obrad była głównie ostatnia regulacya płac, jako też stabilizacya, zaopatrzenie wdów i pragmatyka służbowa.

Obecny na zebraniu poseł p. Tomaszewski zapewnił, że niejedno z żądań da się przeprowadzić.

Rezolucye przez referentów wniesione, przyjęto jednogłośnie. Obrady trwały od 3 po południu do 8 wieczorem.

△ **Zgubiono:** laskę ze złotą rączką, wartości 200 kor.; pulares, zawierający około 210 kor.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Salamona Pregera przy ul. Grodeckiej l. 71 a) wybuchł wczoraj wieczorem ogień pokojowy, wskutek zajęcia się od żaru bijącego od pieca kosza z węglem, a następnie łóżka. Ogień ugasili jednak domownicy. Szkoda wynosi 200 kor.

△ **Obłowił się.** Departament policyjny w Brukseli doniósł tutejszej policyi, że w Lyonie na tamtejszym dworcu kolejowym skradziono dnia 11 stycznia br. z nadzwyczajnego pociągu torebkę z krokodylej skóry z inicyałami M. B., w której znajdowały się kosztowności, wartości przeszło 32.000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ aresztowano wczoraj zarobnicę Anastazyę Woźniakową, która przy pomocy swego 10 letniego syna Grzegorza kradła węgle z wozów kolejowych.

Służącej Julii Ciepce skradziono wczoraj książeczkę galic. Kasy oszczędności opiewającą na 130 kor.

Z biura Spółki agronomów skradziono wczoraj z otwartego przedpokoju futro o bobrowym kołnierzu.

W realności przy ul. Słowackiego l. 6 przytrzymano wczoraj na kradzieży chodnika ze schodów zarobnika Jana Czajkowskiego.

(=) **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy w mieszkaniu własnem przy ulicy Gródeckiej l. 89 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, Jan Palewski, liczący 35 lat, urzędnik biura dla przewozu okrętem „Red Star Line“. Wypadek spostrzeżono dopiero dziś rano. Ponieważ ś. p. Palewski nie zostawił listu, wyjaśniającego powód samobójstwa, przypuszczają, że nieuleczalna choroba jest przyczyną desperackiego kroku. Po załatwieniu formalności urzędowych, zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej. Ś. p. Palewski był kawalerem.

(=) **Niepewna kryjówka.** Książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 600 koron i gotówkę 80 koron ukrytą w komodzie, skradziono na szkodę p. Jetti Stroh, zamieszkałej przy ul. św. Wojciecha l. 5. Poszkodowana nie ma pojęcia, w jaki sposób dopuszczono się tej kradzieży, albowiem komoda była bardzo strzeżona.

(=) **Ucieczka służącego.** Ze Skałatu doniesiono dziś lwowskiej policyi, że służący miejscowego fizyka, Stanisław Humeniuk, ukradł swemu służbodawcy książeczkę oszczędnościową na znaczniejszą kwotę i uciekł prawdopodobnie w kierunku Lwowa.

(=) **Krwawe zajście.** W przytulisku „Brata Alberta“ wyniknęła wczoraj wieczorem z błahej przyczyny kłótnia między Kazimierzem Köllerem, a Stanisławem Hawałą, która zakończyła się bardzo boleśnie dla Hawały. Köller dobył noża i zadał Hawale ośm ran w piersi i głowę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko rannego do szpitala, Köllera zaś przytrzymano i oddano policyi.

† **Julia z Polów Urbańska,** córka Wincentego Pola, wdowa po ś. p. Wojciechu, dyrektorze Biblioteki Uniwersytetu lwowskiego, zmarła wczoraj w naszem mieście w 69 r. życia.

W młodym wieku była najtroskliwszą opiekunką ociemniałego ojca, później najlepszą żoną, najprzywiązańszą siostrą i dobrą Polką. Uczynna i z tkliwem sercem niosła pomoc cierpiącym i ubogim, a kto zwrócił się do niej z prośbą, nigdy nie odszedł z próżnemi rękami.

Pogrzeb ś. p. zmarłej odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Wałowej l. 29 na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli:** we Lwowie, Bronisław Brzuza, kontrolor poczt i telegrafu, w 39 r. życia; Michał Pełechacz, właściciel realności, w 53 r. życia; Franciszka z Lipowskich 1 v., Matusiewiczowa 2 v. Rusinkiewiczowa, właścicielka realności, w 72 r. życia; Władysław Ni.iol, koncypista dyrekcyi poczt i telegrafu, w 35 r. życia; Rozalia z Siarczyńskich Truskolaska, b. właścicielka dóbr ziemskich przeżywszy lat 75.

w Krakowie, Helena z Grundów Pietschowa, żona radcy sądu krajowego wyższego; Marcelina z Kuźniarów Reicherowa, żona kontrolora Kasy m. Krakowa, w 45 r. życia.

w Czerniowcach, Antoni Zachar. emeryt. dyrektor bukowińskiego Wydziału krajowego, b. naczelny redaktor urzędowej *Czernowitzer Zeitung*

w Kucharach, Józefa z Łuszczewskich Rakowska, w 67 r. życia;

w Borku fałęckim, Julian Wolański, emer. radca Wydziału krajowego, w 76 r. życia;

— **Dyfterya** panuje nagminnie: w Cerkiewnej pow. dolińskiego, w Berezowie niżnym pow. peczeniżyńskiego i w Sieniawie pow. sanockiego.

— **Wychodźcy polscy** z miejscowości Holyoke w Stanach Zjednoczonych przesłali na ręce Centralnego komitetu ratunkowego dla ludności Galicyi, dotkniętej klęską tegoroczną, 255 koron.

— **Z krajowego Związku turystycznego.** Pierwsze posiedzenie nowo wybranego wydziału kraj. Związku turystycznego odbyło się 20 b. m. i poświęcone było wyborom Zarządu i sekcyj. Prezesem wybrano JE. Antoniego hr. Wodzickiego, I. wiceprezesem dr. J. Muczkowskiego, radcę sądu kraj., II. wiceprezesem dr. Al. Lisiewicza, adw. kraj. we Lwowie, skarbnikiem Jana Krzyżanowskiego, zast. dyr. wydz. obrach. magistratu, jego zastępcą dr. Ludwika Schneidra, lekarza.

Utworzono sekcye: turystyczną i ruchu, — agitacyjną i prasową, budżetową, — zdrojową i wystawową. Dla celów reklamowych uchwalono nabyć przeźrocza różnych widoków naszego kraju, celem urządzenia odczytów w połączeniu z obrazami świetlnymi w Uranii w Wiedniu i wybrano do tego komisyę z 3 członków, oraz wydanie przed sezonem przewodnika po Galicyi w obcych językach. Komitetowi wykonawczemu poruczono wyszukanie ludzi, mogących się zajmować oprowadzaniem turystów po Krakowie, — oraz poczynienie energicznych starań o lepsze połączenia kol. z miejscowościami, mającemi znaczenie dla turystyki krajowej. Dłuższą dyskusyę poświęcono sprawie domu wycieczkowego w Zakopanem, nabytego przez tamt. komitet dla turystyki tatrzańskiej. Sprawę objęcia i urządzenia tego domu, porucz.ono do załatwienia komitetowi wykonawczemu.

— **Kupno Kahlenbergu.** Gmina miasta Wiednia zamierza nabyć Kahlenberg, na którym znajduje się kościółek polski. Onegdaj odbyła się w tej sprawie konferencya u burmistrza dra Luegera.

Towarzystwo kahlenberskiej kolei żelaznej, żąda za Kahlenberg 1,300.000 kor., gdy tymczasem urząd budowniczy magistratu ocenił jego wartość na 800—900 tysięcy kor. Mimo tej różnicy, kupno przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Na wypadek kupna, gmina nie objęłaby kierownictwa hotelu, natomiast kolej zębatą parową zamieniłaby na elektryczną, tego systemu jak kolej z Tryestu do Opciny. Grunta i dębowy lasek zamienionoby zostały na park i łąki.

— **Pięćset ślubów** odbyło się w ubiegłą niedzielę w Wiedniu. Prócz tego pobłogosławionych zostało przeszło sto srebrnych i złotych związków.

— **Nożownictwo w Wiedniu.** W niedzielę około godziny 11 w nocy napadł w Wiedniu jakiś młody mężczyzna, w wieku około 20 lat, na powracającą do domu garderobianę teatru „an der Wien“ 34-letnią Ludwikę Lehnhardtową i ugodził ją nożem w plecy. Ranną opatrzyła stacya ratunkowa.

— **Aresztowanie fałszerzy banknotów.** W Insbruku aresztowano w tych dniach dwu mężczyzn, którzy pragnęli zmienić fałszywy banknot na 50 koron. Są to dwaj Monachijczycy, architekt Kraus i pewien kupiec. Podczas dokonanej rewizyi osobistej znaleziono przy nich większą ilość fałszywych banknotów na 20 i 50 koron; zdaje się jednak, że nie udało się im jeszcze żadnego falsyfikatu puścić w obieg. Również w mieszkaniu ich znaleziono kilka sporych pakietów z falsyfikatami.

— **Bora.** Od dwu dni szaleje w Rjece bora. Ciepłota spadła na 7 stopni poniżej zera. Port pokryty jest warstwą lodu. Żegluga nadbrzeżna została z powodu bory przerwana.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Podwołoczysk wybrany został ponownie lekarz dr. Salomon Dawid, jego zaś zastępcą p. Józef Piotrowski.

§ Trojaczki. We wsi Staromiejszczyźnie obok Podwołoczysk, powiła onegdaj żona zarobnika, Wasyla Zieleniewicza, dwu synów i córkę. Matka i dzieci są zdrowe.

§ Śmierć wskutek zaczadzenia W Tarnopolu w jednej z realności przy ul. Wertepnej znaleziono onegdaj bez życia zamieszkałego tam robotnika Antoniego Szpakowskiego, poddanego rossyjskiego. Wezwani lekarze stwierdzili śmierć wskutek zaczadzenia, spowodowanego zbyt wczesnem zamknięciem pieca.

§ Znalezione zwłoki. W Chochołowie, powiatu nowotarskiego, znaleziono w tych dniach nad brzegiem Czarnego Dunajca zwłoki włościanina Wojciecha Matyji. Jak stwierdzono, Matyja powracając w stanie podpitym do domu, spadł z mostu i zabił się na miejscu.

§ Zwłoki dziecka w kościele. W kościele OO. Bernardynów w Tarnowie znaleziono onegdaj porzucone zwłoki dziecka. — Policya tamtejsza wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Na torze kolejowym między Dziedzicami a Jawiszowicami znaleziono w nocy z 16 na 17 b. m. zwłoki budnika Jakóba Staszczyka, przejechanego przez pociąg. — Co było powodem śmiertelnego wypadku, na razie niewiadomo.

§ Skazany na karę śmierci. Trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie skazał w tych dniach włościanina Iwana Kulibanka z Baranowa za zamordowanie włościanki Anny Horodeckiej, na karę śmierci przez powieszenie, ojca zaś jego, Józefa, za współwinę w tej zbrodni, na półtrzecia roku ciężkiego więzienia.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa na morzu. Parowiec belgijski „Kurland“ zderzył się onegdaj w porcie w Livorno z parowcem angielskim „Ozins“. „Ozins“ zatonął, załogę uratowano.

* W Medyolanie aresztowano w tych dniach bandę fałszerzy amerykańskich czeków, U jednego z tamtejszych litografów skonfiskowano fałszywych czeków na sumę 12 milionów lirów.

* Epidemia zapalenia opon mózgowych we Francyi. W koszarach dragonów w Evreux, w departamencie Eure, wybuchła epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Pięciu żołnierzy dotychczas zmarło.

* Straszny wypadek zdarzył się onegdaj w Tule podczas przedstawienia kinematograficznego. Oto wskutek wybuchu pożaru w aparacie, powstała na sali wśród publiczności tak wielka panika, iż w ścisku 14 osób zostało uduszonych, a 30 odniosło ciężkie obrażenia.

* Cholera w Petersburgu. W ciągu wtorku zachorowało w Petersburgu na cholerę 19 osób, z których jedna zmarła.

* Katastrofa na morzu. Podczas rozbicia się okrętu „Prezydent Roca“ zginęło — jak donoszą z Buenos Aires — 40 podróżnych. Parowiec został zniszczony do szczętu.

Notatki literacko-artystyczne.

Wydawnictwa dla młodzieży Towarzystwa pedagogicznego. (Władysław Bełza: „Zaklęte dzwony“. (Wydanie trzecie). 1 kor. — „Wiarusy“. 90 hal. — „Baśń o królewnie na drewnianych nóżkach“ 2 kor. Romuald Starkel: „Szanuj ojców spuściznę“. (Wydanie drugie). 50 hal. Stanisław Tokarski: „Dzielne dzieci“. 1 kor. 20 hal. Brunona Bruchnalska: „Nowe prądy“. 2 kor. — „Widokówki Babuni“. Część I. 50 hal. Część II. 50 hal. — „Czytajcie dzieci“. III. części, każda w ozdobnej oprawie po 1 kor. 20 hal. Walerya Szalayówna: „W krzyżackich szponach“. 1 kor. Wanda Studnicka: „Dzieci polskie“. 1 kor. 20 hal.). (Dok.)

Tak czytał Emil Bieliński w powieści: „Nowe prądy“ — chłopak dzielny, silny, ale do nauk mniej utalentowany. Obdarzony samokrytycyzmem, przenosi się on do szkoły ślusarskiej, mimo perswazyi matki, opiekuna i drwin kuzynek. Ukończywszy tę szkołę, udaje się Bieliński następnie dla wydoskonalenia się w swoim zawodzie za granicę i w rezultacie zyskuje byt dostatni, uznanie ogółu i zadowolenie własne.

Ile takich wybitnych, specyalnych zdolności, zapału i energii idzie na marne, dlatego tylko, że przeciętni rodzice uważają za cel swej fałszywej ambicyi, by ich syn przebił się przez gimnazyum kosztem największych ofiar i mozołów, po to tylko, by ostatecznie wieść marny żywot niższego urzędnika — o tem wiedzą wszyscy, a zwłaszcza nauczyciele, mający ciągle do czynienia z młodzieżą i jej rodzicami. Książka jest zatem bardzo na czasie, bo może zrobić wyłom w murze przesądów i uprzedzeń.

Przeznaczona dla dorastającej młodzieży, powieść ta utrzymana jest w tonie poważnym, może nawet zbyt poważnym. Styl i język jej może nieco za suchy i sztywny, p. Bruchnalska umie jednak uderzyć i w ton miękki, miły, czyni to jednak tylko wtedy, gdy przemawia do malutkich, do tych, co roztwierając ciekawe, jasne, nieświadome oczęta, z zachwytem zapewne, choć jeszcze z trudem, będą czytały seryę ładnie wydanych, ilustrowanych książeczek p. t. „Widokówki babuni“.

O ten tytuł pospierałbym się trochę z autorką, bo owe „widokówki“ nie są najszczęśliwszym nabytkiem dla naszego języka, ale pomysł książki jest dobry, a wykonanie wcale udatne.

Babunia objaśnia wnuczce obrazki na kartach ilustrowanych, a czyni to w sposób barwny, zajmujący, tak, że każdy ustęp stanowi odrębną dla siebie, a zajmującą całość. Opowiadanie wiąże się zazwyczaj z jakimś zwyczajem czysto polskim, jakimś obrzędem, czy epizodem z naszej przeszłości, a wszystko razem jest i nader zręczne i zajmujące.

Powodzeniem winny się również cieszyć barwnie ilustrowane i zajmująco opowiedziane powiastki tejże samej autorki, objęte zbiorowym tytułem: „Czytajcie dzieci“.

Z rzeczy historycznych, przeznaczonych dla starszej młodzieży, wydało Tow. pedagogiczne tylko jedną pracę, p. Waleryi Szalay p. t. „W krzyżackich szponach“.

Opowiadanie to z czasów króla Łokietka, należy z pewnością do najlepszych prac autorki, znanej już młodzieży naszej z działalności na tem polu powiastek historycznych. Pani Szalayowa porobiła snać tym razem studya staranniejsze niż zazwyczaj, bo z większą łatwością obraca się wśród ludzi i stosunków odległej epoki.

Na zakończenie niniejszego sprawozdania zostawiłem książkę p. Studnickiej najświeższą, a może najbardziej interesującą dla młodzieży w naszej dzielnicy. Tytuł jej: „Polskie dzieci“, a treścią historya dwojga nieszczęśliwych dzieci, których jedno z rodziców należało było do kościoła prawosławnego, choć oboje byli gorąco czującymi Polakami. Po ich śmierci rossyjski „prijut“ czyli przytułek usiłuje dzieci gwałtem przerobić na prawosławnych i Rossyan. Obraz ich udręki, bohaterskich wysiłków, by się oswobodzić od tej narzuconej, wstrętnej opieki, by się nie dać opanować obcym, wrogim wpływom, niezapomnieć polskiego pacierza i mowy, zapełnia karty tej przejmującej w swej grozie powieści.

Nie można jednak powiedzieć, by autorka posiadała ujmujący dar opowiadania; styl jej bywa często szorstki, zawiły, jednostajny, wiele zaś wyrażeń odnoszących się do stosunków i zwyczajów zakordonowych, należałoby koniecznie zaopatrzyć w objaśnienie; któreż n. p. z naszych dzieci zrozumie co to jest „kumysarnia“, a tego rodzaju określeń jest tam więcej.

Jeszcze jedna uwaga. Pani Studnicka nagromadziła tyle rysów prawdziwych a ponurych społeczeństwa rossyjskiego, że niepotrzebnym nam się już wydał szczegół umyślnie widać podkreślony, jakoby rossyjski żołnierz, wijący się na sąsiedniem szpitalnem łóżku, umierał na białą gorączkę z pijaństwa.

Choroba i śmierć powinnyby budzić w sercach wszystkich, a zwłaszcza dzieci, tylko żal i litość, a nie pogardę i obrzydzenie, bo pamiętajmy, co Chrystus powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem ich jest królestwo Niebieskie“. *Dr. K. J. N.*

Macierz Polska. Celem uczczenia setnej rocznicy pamiętnego boju na polach raszyńskich, wydała Macierz Polska książeczkę p. t. „Bitwa pod Raszynem“ pióra dra Adama Skałkowskiego. Nie suche to opowiadanie, lecz szereg barwnych obrazów, działających na wyobraźnię i na uczucie. Ale choć autor pisze dla warstw najszerszych i ma cel jasno określony, poznać, że czasy te zna doskonale, to też dorzuca niejeden szczegół cenny i dla kół fachowych. Książeczka liczy stron 39, a zawiera 7 rycin i mapkę Księstwa Warszawskiego. Cena jej 25 hal.

Koncert ku czci ś. p. Karłowicza, urządzony staraniem „Związku muzyków“, a złożony wyłącznie z utworów Karłowicza, odbędzie

się dnia 28 b. m., to jest w najbliższą niedzielę w sali „Sokoła Macierzy“ o godzinie pół do 1-szej po poł. Udział wezmą w nim: orkiestra Teatru miejskiego i Towarzystwa muz. oraz p. Janina Korolewicz-Waydowa. Bilety są do nabycia w składzie nut Zadurowicza.

P. Michalina Frenklówna, b. primadonna opery warszawskiej zakończyła — jak donoszą pisma włoskie — niedawno temu z bardzo wielkim sukcesem szereg występów go ścinnych w operze włoskiej w Mantui. Szczególnie podobała się w roli Fryki w „Walkiryach“. Pisma włoskie wyrażają się bardzo pochlebnie o naszej rodaczce, która otrzymała po występach w Mantui bardzo korzystne oferty od kilku impresaryów włoskich. P. Michalina Frenklówna, siostra znanego artysty, była uczenicą p. Souvestrowej.

Z Filharmonii donoszą: Mieczysław Horszowski, który grać będzie w poniedziałek dnia 1 marca w sali Filharmonii otrzymał dziś telegraficzne zaproszenie na dwa koncerty w drugiej połowie marca do Madrytu. Koncerty te, w których biorą udział najznakomitsze siły, urządza królowa hiszpańska na cele dobroczynne.

W zeszłym roku grał Horszowski trzy razy u dworu, który go wyróżniał w niezwykły sposób. Gdy obecnie wyjeżdża Horszowski na wschód (w Konstantynopolu ma grać 11, 12 i 13 marca) zawiadomił impresarya w Madrycie, że dopiero w drugiej połowie kwietnia może przybyć do Hiszpanii.

Mieczysław Horszowski daje we Lwowie tylko jeden koncert.

Z teatru donoszą: Miesiąc nadchodzący będzie szczytem sezonu dramatycznego w teatrze miejskim; na repertuar wejdą dzieła najbardziej wyborowe, do wykonania których zużyje dyrekcya najlepsze siły i odda wszelkie środki sceny. Z radością zaznaczyć można, że przewagę w tych najwybredniejszej publiczności poświęconych wieczorach, zdobędą przedstawienia sztuk rodzimej naszej literatury. Świetne te igrzyska polskiej twórczości dramatycznej, zainauguruje genialny nasz poeta Leopold Staff dramatem olśniewającym nowoczesnością swej idei i żarem uczucia, który także zwie się „Igrzysko“.

Premiera tego dawno wyczekiwanego dzieła, stawiającego sztuce scenicznej wymagania niezwykle trudne, nowe, a zarazem nęcące, odbędzie się w dniu pierwszym marca.

Pierwsze powtórzenie premiery, na które dziś już większa część miejsc rozsprzedana, zapowiedziane jest na dzień trzeci marca t. j. we środę.

Następną nowością w dziale dramatu, będzie dramat dziejowy Adama Krechowieckiego: „Syn królewski“, z udziałem pań Bednarzewskiej, Rotterowej, oraz pp. Żelazowskiego, Wostrowskiego, Hierowskiego, Szoberta, Brzozowskiego, Dobrzańskiego, Jaworskiego i Kwiatkiewicza w rolach głównych.

Z oper przygotowują się dwie nowości: Mieczysława Sołtysa p. t. „Powieść ukraińska“ i Rubinsteina „Demon“.

W operze Mieczysława Sołtysa, której libretto ułożone podług poematu A. Malczewskiego „Marya“, główną partyę „Maryi“ odtworzy pni Janina Korolewicz-Waydowa, „Wacławem“ będzie p. Łowczyński, „Miecznikiem“ p. Okoński, „Pacholęciem“ pna Lachowska, „Kozakiem“ p. Sulikowski.

W operze „Demon“ wystąpią: pni Irena Bohuss jako „Tamara“, pna Markówna jako jej piastunka. „Księcia Gudala“ śpiewa p. Tarnawski, „księciem Synodalem“ będzie p. Łowczyński, „Aniołem“ pna Lachowska. Partyę „Demona“ dublować będą pp. Okoński i Ludwig.

Rozgłośną sztukę paryską Aleksandra Bissona „La femme X....“, którą obecnie grają w Paryżu, Wiedniu i w Berlinie z niesłychanem powodzeniem, nabyła dyrekcya teatru w przekładzie M. Sachorowskiego p. t. „Pani X....“ Utwór to tak sensacyjny, efektowny, pouczający i wzruszający do łez — jakiego już od lat wielu publiczność nasza nie oglądała.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek o godz. 7-mej wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Zygfryd“ R. Wagnera; przedostatni gościnny występ Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokhomie, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek, „Hedda Gabler“, dramat w 4 aktach Henr. Ibsena, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po raz 4-ty „Don Kiszot“, fantastyczne widowisko w 5 obrazach przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; ostatni i pożegnalny występ Modesta Męcińskiego, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 14ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 28-my „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 2-gi „Igrzysko“, dramat Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego, występ Janiny Korolewicz-Wajdowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Sen srebrny Salomei“, rom. dram. w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Podniedziałek, o godz. 3-ej „Złota Czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego (dla młodzieży szkolnej, ceny do połowy), o godz. 7-ej „Fircyk w zalotach“, kom. Zabłockiego, (przedstawienie amatorskie).

Wtorek, „Sen srebrny Salomei“ roman. dram. w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Środa, „Niewierny Tomek“, kom. stylowa J. Grabowskiego, „Dług wdzięczności“, kom. W. Perzyńskiego (popularne).

Czwartek, „Sen srebrny Salomei“.

Piątek, „Bliźnięta z Brigthon“, kom. Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. J. Courtelinea.

Sobota, „Inez de Coimbra“, Obraz z życia portugalskiego K. Larsena (tłom. z duńskiego L. Rydla).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa G. Zapolskiej (ceny do połowy), o godz. 7-mej „Inez de Coimbra“.

Poniedziałek, „Książe Niezłomny“, trag. w 9-u obr. Calderona de la Barca, przekład wierszem J. Słowackiego, (na dochód Towarzystwa oświaty ludowej) jedyny występ p. M. Tarasiewicza.

✝

Dr. Leonard Piętak.

Wiedeń, 26 lutego. B. Minister Galicyi, dr. Leonard Piętak zmarł tu dzisiaj.

*

Zgoła niespodziewanie przychodzi ta wiadomość żałobna. Wycofawszy się z widowni publicznej przed kilku laty, używał dr. Piętak zasłużonego dobrze wypoczynku w otoczeniu przyjaciół, którzy długie jeszcze wróżyli mu lata życia. Lakoniczna depesza o śmierci, nie podaje przyczyn zejścia; zgon przyszedł prawdopodobnie po krótkiej chorobie, nie słyszało się bowiem, jakoby ś. p. dr Piętak w ostatnich czasach niedomagał.

Ś. p. dr. Piętak poświęcił się był zrazu karyerze naukowej i bynajmniej nie własne zabiegi, ile raczej zaufanie obywateli skłoniło go później do przejścia na pole działalności politycznej.

Urodzony w Przemyślu dnia 24 lutego 1841, po ukończeniu tam studyów gimnazyalnych, poświęcił się studyom prawniczym w Uniwersytecie lwowskim, gdzie też w r. 1867 uzyskał dyplom doktorski.

Zrazu rozpoczął praktykę w prokuratoryi Państwa; wkrótce przeniósł się do służby politycznej, ale i tę porzucił, aby oddać się karyerze naukowej. Był to czas organizacyi Uniwersytetu polskiego we Lwowie; zdolności młodego pracownika zwróciły na siebie uwagę sfer kompetentnych i już w półroczu zimowem 1868/9 habilitował się dr. Piętak z prawa handlowego i wekslowego i objął katedrę tego przedmiotu w języku polskim jako zastępca profesora. W rok później nadano mu posadę nadzwyczajnego profesora, a uzyskawszy następnie *veniam legendi* także z prawa rzymskiego, uzyskał w r. 1876 zwyczajną profesurę prawa handlowego i wekslowego, jakoteż prawa rzymskiego.

Zamiłowany pedagog, głównie też pedagogiczną działalność rozwijał z katedry. Wykład jego odznaczał się przedewszystkiem jasnością i treściwością; był wrogiem frazesów na Uniwersytecie, jak później także na arenie publicznej. Daru porywania umysłów nie miał, ale opanowywał słuchaczy powagą i energią, co w połączeniu z wymienionemi już zaletami wykładów doskonale dawało wyniki.

Od roku 1890 był dr. Piętak prezesem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego. Godność dziekana wydziału sprawował trzykrotnie, po dwakroć zaś był wybierany rektorem (1881/2 i 1888/9).

W uznaniu działalności naukowej, która także na polu literatury prawniczej ujawniła się chlubnie, zamianowała dr. Piętaka w roku 1883 krakowska Akademia Umiejętności swym członkiem korespondentem. — Pracę obywatelską rozpoczął dr. Piętak w r. 1883, powołany do Rady miasta Lwowa. Działalnością swą na tem polu odznaczył się tak zaszczytnie, że gdy w r. 1893 skutkiem śmierci Smolki zawakował mandat do Rady państwa z miasta Lwowa, poruczono posłowanie dr. Piętakowi. W cztery lata później godność tę powierzono mu ponownie.

W Izbie posłów był referentem szeregu ważnych spraw, a dnia 20 października 1899 wybrano go pierwszym Wiceprezydentem Izby, Koło polskie zaś stale delegowało go do komisyi parlamentarnej.

W parlamencie zajmował się głównie sprawami sądowemi i szkolnemi, dążąc w obu kierunkach do naprawy stosunków. Brał również żywy udział w zabiegach o polepszenie bytu wdów i sierot po urzędnikach państwowych, dalej o polepszenie doli samychże urzędników, stanu nauczycielskiego i służby państwowej. W komisyi budżetowej należał do najpracowitszych członków.

W r. 1900, gdy po przejściowym gabinecie dra Witteka, przyszedł do steru dr. Koerber, powołany został dr. Piętak w miejsce dr. Chłędowskiego na stanowisko Ministra Galicyi i pozostawał na niem aż do objęcia tej godności przez hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

Jako Minister położył wobec kraju ogromne zasługi, z całem oddaniem się wykonywując orędownictwo spraw galicyjskich sumiennie i sprężyście.

Ustąpiwszy z Ministerstwa, już nie powrócił do służby publicznej, teraz zaś ustąpił z pośród żywych. Pozostanie po nim pamięć człowieka, który na wszystkich posterunkach, jakie dane mu było objąć, kierował się jedynie względami na dobro publiczne i wysokiem poczuciem obowiązku.

Ś. p. dr. Piętak otrzymał w r. 1900 godność tajnego radcy, w r. 1904 order Żelaznej Korony I. klasy, a w r. 1906 wielką wstęgę orderu Leopolda.

Cześć Jego pamięci!

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął wczoraj belgradzkiego posła hr. Forgacha na osobnem posłuchaniu.

═ Z Wiednia donoszą: Przez cały dzień wczorajszy obradowało Prezydyum Koła polskiego. Dziś zbiera się komisya parlamentarna Koła.

═ Na przyszły tydzień P. Prezydent Ministrów br. Bienerth zaprosił do siebie reprezentantów stronnictw czeskich pp. Pacaka, Mastalkę, Czelakovskiego, Stanka, Hrubana, Horskiego i Sillingera.

═ Węg. stronnictwo niezawisłości urządziło wczoraj wieczorem w Budapeszcie bankiet na cześć ministra handlu Kossutha.

P. Hollo powitał ministra, którego posłowie przyjęli z entuzyazmem. P. Hollo wyraził radość, że minister po długiej chorobie zjawić się mógł w gronie członków stronnictwa.

Minister Kossuth podziękował za serdeczne przyjęcie i oświadczył, że idzie o ważne sprawy, których szerokie omówienie może nietylko nie być potrzebne, lecz nawet i szkodliwe. P. Hollo słusznie zauważył, że był czas, w którym sprawę samoistnego Banku uważano za przegraną, jednakże rząd od tego nie odstąpi. Także teraz wyłaniają się wielkie trudności. Pierwszem zadaniem rządu było stworzenie pewnego jednolitego kierunku w tej sprawie. Rząd stoi na stanowisku samoistnego Banku kartelowego, na której to podstawie rozpocznie rokowania.

Drugiem zadaniem rządu — rzekł Kossuth — było usunięcie tych trudności, któreby mogły udaremnić zrealizowanie naszych żądań na polu bankowem. To też się stało. Wielką trudność sprawia tu stanowisko Austryi, które należy mieć na oku, gdyż inaczej załatwienie sprawy jest niemożliwe. — Trzeba się z tem liczyć, że w walce tej możemy uledz.

Głosy: To niemożliwe!

P. Kossuth: Bądź co bądź, mogę powiedzieć, że póki ja należę do rządu, sprawa nasza nie upadnie. Wobec wielkich trudności musimy postępować wspólnie. Oby Bóg dał, aby walka była dla nas skuteczna. Rząd może w tem liczyć na poparcie narodu, którego znaczna większość jest za nim.

Mowę ministra przyjęto oklaskami.

═ W Budapeszcie krążyła pogłoska, jakoby Sejm węgierski miał być dnia 3 marca odroczony, głównie ze względu na położenie zewnętrzne. Prezydent gabinetu dr. Wekerle zapytany o to, stanowczo pogłoskę zaprzeczył i dodał, że nawet na wypadek wojny, Sejm dalejby obradował. Komisya bankowa Sejmu zwołana została na 2 marca.

═ Sejm pruski przyjął wczoraj w drugiem czytaniu resztę budżetu ministerstwa rolnictwa. W ciągu dyskusyi kilku mowców domagało się dalszego rozwoju kolonizacyi wewnętrznej. Przyjęto wniosek p. Grollego w sprawie organizacyi osiedlenia.

Następne posiedzenie w sobotę.

═ Szach wysłał telegram do perskiego ambasadora w Konstantynopolu, zapewniając w nim o przywróceniu konstytucyi i prosząc o wdrożenie rokowań z rewolucyonistami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Rozpoczęły się tu przedwstępne konferencye w sprawie wykupna przez gminę tramwayu elektrycznego, względnie rewizyi obecnego kontraktu.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z 18 lutego 1909 w sprawie kilku zmian ustawy o ubezpieczeniu robotników od choroby i wypadków, tudzież ustawę z 12 lutego 1909 o upoważnieniu do zawarcia międzynarodowej umowy na polu ubezpieczeń robotników od wypadków.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępców prokuratora Państwa: dr. Kazimierza Marowskiego z Tarnowa, Mieczysława Ajdukiewicza z Nowego Sącza i dr. Franciszka Józefa Wajdę z Rzeszowa, wszystkich trzech do Krakowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi sędziego dr. Aleksandra Raspa w Białej dla Tarnowa, dr. Adama Feliksa Midowicza w Muszynie dla Rzeszowa, Romana Kubiczka w Myślenicach dla Wadowic, dr. Antoniego Neussera w Wiśniczu dla Nowego Sącza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego dr. Antoniego Banasia w Kalwaryi sędzią powiatowym tamże.

Wiedeń, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu rady administracyjnej Laenderbanku przedłożono bilans za rok 1908 i postanowiono walnemu zgromadzeniu, które zwołane jest na 30 marca, zaproponować z czystego zysku 7,769.463 koron wydzielić dywidendy 6 prc. t. j. 24 koron za akcyę, a kwotę 613.363 przepisać na nowy rachunek.

Paryż, 26 lutego. Minister Rifaat basza wyjechał do Wiednia.

Teheran, 26 lutego. Donoszą z Tebris, że rewolucyoniści odparli silny atak wojsk szacha. Wojsko to poniosło znaczne straty.

Tebris, 26 lutego. Wczoraj rano wojsko szacha zaczęło z trzech stron atakować miasto.

Sprawy wschodnie.

Budapeszt, 26 lutego. Omawiając program serbskiego prezydenta ministrów, *Pester Lloyd* pisze, że niema prawa międzynarodowego, któreby uznawało zasadę, wygłoszoną przez Novakovića, jakoby każdy kraj niepodległy miał prawo do obcego terytoryum. Ministrowi nie wolno zapominać o różnicy między tem, co moje a tem, co twoje.

Paryż, 26 lutego. Na Radzie ministeryalnej, odbytej wczoraj w pałacu elizejskim podał minister spraw zagranicznych Pichon do wiadomości szczegóły o stanie obrad moncarstw w sprawie bałkańskiej.

Konstantynopol, 26 lutego. Wczoraj o godz. 1·40 po południu wielki wezyr Hilmi basza ukończył narady z ambasadorem Pallavicinim, osiągnięto zupełne porozumienie. Podpisanie protokołu nastąpi dzisiaj.

Konstantynopol, 26 lutego. Według zapewnienia wielkiego wezyra syndydat bojkotowy dziś oficyalnie wezwie tragarzy, aby wrócili do pracy i wyda takie samo polecenie na prowincyę.

Konstantynopol, 26 lutego. Tutejszy komitet syndykatu bojkotowego oświadcza, że bojkot dziś się zakończy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Sprawa 43 osób, byłych sędziów i ławników sądów gminnych pierwszego oddziału gub. płockiej, oddanych pod sąd za wprowadzanie języka polskiego w sądach gminnych i żądanie zastosowania języka polskiego w zjeździe sędziów gminnych w r. 1905, rozpoznawana będzie w płockim sądzie z końcem marca b. r.

Łódź, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Generał gubernator zawiesił na 2 miesiące pismo codzienne *Rozwój*, za artykuł o posiedzeniu Dumy, za który swego czasu skonfiskowano numer wspomnianego pisma.

Łódź, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny przystąpił do rozważenia głośnej sprawy o zabójstwo fabrykanta Silbersteina we wrześniu 1907. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 robotników.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. I. Krasicki z Bachorzec, hr. S. Drohojowska z Tułkowic, A. Zielińska z Warszawy, dr. Tadeusz Tertil z Tarnowa, T. Zieliński ze Lwowa.

Hotel Sans-souci.

P. Wł. Kłosowski z Kołomyi.

Hotel Europejski.

PP. S. Piszczkowski z Cyganów, S. Kęplicz z Sarnek, J. Gold z Tarnopola, H. Haszlakiewicz z Dołhomościsk, ks. J. Woyński z Trembowli.

Hotel Francuski.

PP. dr. A. Turzański z Wied[illegible] r. A. Rosikiewicz z Kołomyi.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. M. Koniuszecki ze Złoczowa, J. Bollenbach ze Szkła, M. Nowakowski z Bohorodczan.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lutego

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	50	93	50
„ kra. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	93	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·25	93·45
styczeń-lipiec	93·25	93·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·20	98·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·25	158·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·—
„ „ 1864 po 100 zł.	266·50	272·50
„ „ 1864 po 50 zł.	266·50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	114·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·30	93·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	115·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	115·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·15	96·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·30	96·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·25
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·50	144·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	189·50	193·50

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·05	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83·—	88·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	179·25	180·25
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	279·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	264·—	270·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 56 l. 4 pr.	93·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·05	93·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·40	98·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·75	87·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	89·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	466·—	476·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·50	32·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	255·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	1[illegible]·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	286·50	287·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3275·—	3305·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	617·50	618·50
Węg. Banku kredyt. 300 zł.	718·50	719·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	583·—	588·—
Galic banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1753·—	1763·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	588·—	589·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·50
Żywnostenska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	418·—	43[illegible]
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	316·—	3[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5150
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	547·—	551·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	34[illegible]	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907·—	913·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	6[illegible]·—	689·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	546·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	618·—	619·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2318·—	2333·—
Schodnica 500 kor.	411·—	415·—
Tureck. sarn. tytoniowych 500 franków	336·—	341·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	264·—	268·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·05\frac{1}{2}$	$240·37\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	252·50	253·—
Niemieckie banki	$117·02\frac{1}{2}$	$117·22\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·70	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·22\frac{1}{2}$	$95·37\frac{1}{2}$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·42	23·49
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·05	117·25
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·65	94·85
Rubla	$2·63\frac{1}{4}$	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 3382/8 (3) (1449 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. p. licytacya 3/4 części realności pod lk. $772\frac{3}{4}$ w we Lwowie położonej lwh. 715/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwów objętej przy pl. Maryi Snieżnej l. orj. 5. a składającej się z parceli budowlanej lk. $286\frac{2}{3}$ o powierzchni 310 m², na której położony jest dom murowany jednopiątrowy wraz z przynależnościami.

3/4 części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę, oceniono na 30.000 kor., przynależności zaś t. j. okna, drzwi, story i t. p. na 453 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 15.226 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 4026/8 (4) (1698 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Markusa Hermana, kupca w Sniatynie, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Sniatynie, licytacya: I. realności obj. lwh. 49/I. gm. Sniatyn, składającej się z pb. lk. 444 (Nr. d. 364) obszaru 3 ary 24 m.² na której stoi dom mieszkalny z drzewa, w bardzo lichym stanie, tudzież z pgr. lk. 42/1 (ogród) na której stoi dom mieszkalny z drzewa, gontami kryty w dobrym stanie, stajnia drewnianna, drewutnia z desek i wychodek z desek, ocenionej na 11.331 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi 7554 koron 54 hal.

II. licytacya realności obj. lwh. 471/I. gm. Sniatyn zawierająca pgr. lk. 46/2 (ogród) tworzącą sad oparkaniona 100 metrów długim płotem, oceniona na 5682 koron 70 hal.

Najniższa oferta wynosi 3788 koron 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2565/8 (8) (1658 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jana Szweda we Lwowie ul. 29 Listopada l. 2 zastąpionego przez adw. dr. Pomianowskiego odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali 2 we Lwowie licytacya 5/6 części realności pod lk. 1009 1/4 we Lwowie położonej lwh. 866 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z dwóch domów parterowych murowanych wraz z przynależnościami wedle protokołu oszacowania z 30 listopada 1908 E. XXI. 2565/8 (6) bliżej poszczególnionymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę według ocenienia, przedstawia wartość budynków wraz z parcelą gruntową w kwocie 3361 kor. 50 hal., wartość przynależności 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 kor. 75 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć po[dczas] godzin urzędowych w sądzie niżej wy[mie]nionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o [d]alszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

L. Nam. 10.929/09 (1707 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy i zmontowania 26.000 kg. ważącego żelaznego zespołu mostu Nr. 105 na Prutcu koło Tartarowa w km. 38·8 traktu Delatyńskiego odbędzie się 19 marca b. r. o godzinie 12 w południe w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa we Lwowie publiczna licytacya ofertowa.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne, opieczętowane, ostemplowane marką na 1 koronę mają być wniesione, albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym Departamencie.

W ofercie należy podać cenę za 100 kg. gotowego zespołu, przyczem należy wyszczególnić ile z podanej ceny przypada na:

1. Zespół wykonany w warstacie.
2. Przewóz na miejsce budowy.
3. Rusztowanie.
4. Montowanie.
5. Trzykrotne powleczenie farbą olejną.
6. Próbę obciążenia mostu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lutego 1909.

L. 240 (1704 2—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót nowej budować się mającej drogi z Wodnik do Horożanki na przestrzeni od klm. II. 340 do klm. VIII. 500 rozpisuje Wydział powiatowy w Stanisławowie licytacyę ofertową na dzień 22 marca 1909 o godzinie 10 rano.

Warunki wykonać się mającej roboty ułożone według norm przyjętych dla budowy dróg rządowych, oraz zatwierdzony projekt wyż wspomnianej drogi przeglądać można we wtorki i czwartki w godzinach urzędowych w biurze inżyniera Rady powiatowej.

Budować się mająca droga podzieloną będzie na trzy części, a każda część w ciągu jednego roku musi być zupełnie wykończoną, cała zatem budowa trwać będzie trzy lata.

Z Wydziału powiatowego.

Stanisławów, dnia 20 stycznia 1909.

L. 148.786/IX. b. (1708 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo brukowanie gościńca państwowego w Jarosławiu w latach 1909—1910 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą: 45.508 kor. 63 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 1053/8 (5) (1696 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności wiejskiej objętej lwh. 131 ks. gr. gm. Grochowce bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 2464 kor. 57 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1643 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. E. 1703/6 (56) (1748)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1909 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya:

a) 7/28 części realności obj. lwh. 1037 gm. Zabłotów Schaji Schächtera Josla własnych;

b) 7/28 części realności obj. lwh. 1037 gm. Zabłotów Schewy Leider, Mirci Schächter, Sary Schöner, Małki Korn, Seimola Schächtera i małol. Srula i Sury Schächter własnych, składających się z domu mieszkalnego i pastwiska.

Nieruchomości w cząstkach wystawionych na licytacyę, są ocenione ad a) 1335 kor., ad b) 1335 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 667 kor. 50 hal., ad b) 667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 1248/8 (13) (1743)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem licytacya:

a) realności lwh. 251;
b) połowy realności lwh. 65;
c) połowy realności lwh. 294;
d) połowy realności lwh. 315;
e) 1/4 części realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Chorośnica, ocenionej ad a) 4000 kor., b) 3384 kor. 50 hal., c) 100 kor., d) 100 kor., e) 125 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2666 kor. 66 hal., b) 2256 kor. 32 hal., c) 66 kor. 66 hal., d) 66 kor. 66 hal., e) 83 kor. 32 hal.

Warunki liytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. E. 744/8 (8) (1740)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Fingera w Dzikowcu, zastąpionego przez pełn. adw. dr. Oskara Isenberga w Mielcu, odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej, składającej się z domu drewnianego oraz gruntów o łącznym obszarze 6 ha 21 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 864 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 576 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, d. 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 1147/8 (3) (1733)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Maryanny ze Slusarczyków Kuczarowej z Nowojowej góry przeciw Salomei z Gędłków Matysikowej tamże o zniesienie współwłasności realności lwh. 89 gm. Nowojowa góra odbędzie się w dniu 16 marca 1909 o godzinie 9 z rana w tut. sądzie biuro Nr. 9 licytacya nieruchomości lwh. 89 gm. Nowojowa góra objętej stanowiącej własność Maryanny ze Slusarczyków Kuczarowej w 2/3 częściach i Salomei z Gędłków Matysikowej w 1/3 części składającej się z parceli budowlanej lk. 120 i gruntowej lk. 63 w obszarze 187 sążni kw., na której znajduje się dom i przybudówka, a to na podstawie przedłożonych przez prowadzącą egzekucyę warunków licytacyjnych.

Cena wywołania wynosi 600 kor., poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi.

Prawo zastawu ciążące na tej nieruchomości pozostaje w swej mocy dla wierzycieli bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i dokumenta odnoszące się do nieruchomości wystawionej na sprzedaż, mogą mający chęć kupna przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 982/8 (4) (1749)

Edykt.

Dnia 18 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 172 i 178, 1/8 części realności obj. lwh. 940 i połowy realności obj. lwh. 1354 gm. kat Lubianki niższe wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1275 kor.

Najniższa cena wynosi 638 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 31 stycznia 1909.

L. cz. E. 2032/8 (1737)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Dreiera w Ottynii, odbędzie się dnia 11 marca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ottynii licytacya 4/8 części czyli połowy realności lwh. 1605 ks. gr. gm. Krzywotuły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 2680/8 (6) (1742)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 277 gm. Cześniki z Łopuszną i Honoratówką obejmującej pgr. lk. 2310.

Cena najniższej oferty wynosi 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. E. V. 3780/8 (7) (1728)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza, zastąpionej przez adw. dra Rosenbuscha, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej lwh. 379 ks. gr. gm. Drohobycz-Zadwórna składającej się z parceli grunt. lkat. 12.356/2 o powierzchni 1 ar 91 m.² i pobudowanych na niej dwóch domków mieszkalnych z drzewa miękkiego, stajni i komórek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3478 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 2318 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 1420/8 (3) (1755)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Siderera, odbędzie się dnia 12 marca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 2/3 niewydzielonych części realności obj. lwh. 584 ks. gr. gm. kat. Husiatyn składający się z domu na pb. lk. 276 znajdującego się.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 10 lutego 1909.

(1804 1—3)

Kundmachung.

Beim k. und k. Remontendepot in Klecza dolna werden 500 q Heu, 1324 q Futterhafer und 172 q Saathafer a 100 kg. gekauft und können die Bedingungen aus dem hierselbst erliegenden Usancenheft ersehen werden.

Die Offerte, deren Genehmigung dem k. u. k. Reichskriegsministerium vorbehalten ist, wollen sammt Musterproben bis 8 März 1909, 9 Uhr vormittags hierorts eingereicht werden. Später einlangende Offerte bleiben unberücksichtigt.

L. cz. E. 4813/8 (6) (1781)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Weinreba z Buczacza, odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 1047 gminy Buczacz położonej przy ulicy Podhajeckiej, którą two rzy gontem kryty budynek mieszkalny składający się z suteren i parteru.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2665 kor.

Najniższa cena wynosi 1332 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 1374/8 (4) (1744)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności "Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dr. Emilewicza w Podgórzu, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 324 ks. gr. gm, kat. Podstolice, stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków i przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2946 koron.

Najniższa cena wynosi 1964 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 3/9 (5) (1731)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Lichta w Janowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Janowie licytacya 12/80 części realności lwh. 167 ks. gr. gm. Janów Teidla i Tauby Schmerów własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniono na 877 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 438 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne jako normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. 1722/8 (4) (1729)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionemu przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 217 ks. gr. gm. Dukla składającej się z pr. bud. lk. 130 na której stoi dom parterowy murowany i parcel gr. lk. 84 ogród i 85 pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy i piwnicy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2460 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. E. 3586/8 (5) (1751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Franciszka Jaglarza we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacya realności lwh. 193 i 198 gm. Zimnawoda objętej zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realności lwh. 193 na 7062 kor. 49 hal. a przynależności 2160 kor., zaś realności lwh. 198 na 1160 kor. 37 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 193 wynosi 6152 kor. 34 hal., zaś realności lwh. 198 wynosi 773 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. V. 136/8 (7) (1690)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rady powiatowej w Drohobyczu, zastąpionej przez adw. dr. Ochenduszkę, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya:

1. połowy realności obj. lwh. 951 gm. Rychcice,

2. całej realności obj. lwh. 997 gm. Rychcice,

3. całej realności obj. lwh. 998 gm. Rychcice,

4. 3/4 części realności lwh. 1026 gm. Rychcice wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności lwh. 951 z trzech sztuk drzew owocowych i 100 m. sztachet.

Nieruchomości powyższe są ocenione:

1. połowa lwh. 951 na 249 kor. 36 hal., przynależności na 13 kor.,

2. cała realność lwh. 997 na 400 kor. a po potrąceniu dożywocia na 150 kor. oszacowanego na 250 kor.,

3. realność lwh. 998 na 350 kor. a po potrąceniu dożywocia na 100 kor. oszacowanego na 250 kor.,

4. 3/4 części realności lwh. 1026 na 45 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 174 kor. 90 hal., ad 2. 266 kor. 66 hal., ad 3. 233 kor. 32 hal., ad 4. 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 4762/8 (6) (1780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Enstoffa w Buczaczu, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya: a) połowy lwh. 891 gm. Buczacz, który stanowi pole orne, b) połowy lwh. 989 gm. Buczacz, który stanowi zagroda gospodarka a to chata, stodoła, stajnia, szopa i przytykające podwórze, c) 3/4 części lwh. 990 gm. Buczacz, który stanowi pole, d) lwh. 1285 gm. Buczacz, który stanowi parcele budowlane ze stojącą tychże, szopą i stajnią i pgr. 676.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 400 kor., ad b) na 661 kor. 25 hal., ad c) na 750 kor. 75 hal., ad d) na 638 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) na 440 kor. 82 hal., ad c) na 500 kor. 50 hal., ad d) na 425 kor. 32 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. 2367/8 (5) (1778 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plessnera w Białej, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 309 i 330 ks. gr. gm. kat. Biała.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.641 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 10.820 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6 lutego 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (188) (1772)

W konkursie firmy Becher i Spiegel w Stryju wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez krydytaryuszy na dzień 8 marca 1909 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 136.

Projekty dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 stycznia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 98/6 (9) (1791 1—3)

Sąd powiatowy w Husiatynie przyjmie natychmiast rutynowanego stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą dzienną 2 kor. 50 hal.

Woluntaryusze sądowi mają pierwszeństwo.

Husiatyn, 23 lutego 1909.

L. 145 (1803 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Karola Prohaski posady c. k. notaryusza w Rzeszowie ewentualnie innej porady notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 22 marca 1909 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 24 lutego 1909.

Prezes:

Vayhinger.

(1640 2—2)

Kundmachung

über die Aufnahme von Schiffsjungen in die k. u. k. Kriegsmarine.

Als Schiffsjungen in die k. u. k. Kriegsmarine werden Jünglinge aufgenommen, welche das 15 Lebensjahr zurückgelegt und das 17 nicht überschritten haben, die Staatsbürgerschaft in Österreich od. Ungarn besitzen, vollkommen gebrechenfrei sind, eine dem Alter entsprechende Körperentwicklung, feste Gesundheit und gutes Sehvermögen haben und ein unbeanständetes Vorleben nachweisen. Bei Abgang einer oder der anderen dieser Bedingungen ist die Aufnahme untunlich.

Die Gesuche um Aufnahme als Schiffsjunge sind stempelfrei an das k. u. k. Hafenadmiralat zu Pola durch das dem Domizil des Bittstellers nächstgelegene Ergänzungsbezirkskomando, in Küstenorten aber auch im Wege der Stations- und kreuzenden Kriegsschiffe zu leiten. Bis zur Komplettierung des vorgeschriebenen Standes können Schiffsjungen zu jeder Zeit aufgenommen werden, doch findet die Aufnahme hauptsächlich im Monate Juli jeden Jahres statt.

Jedem Gesuche ist beizulegen:

a) der Heimatschein;

b) das von einem aktiven, graduierten Marine- oder Militärarzte nach den Bestimmungen der Instruktion zur ärztlichen Untersuchung ausgestellte Zeugnis mit spezieller Angabe des Sehvermögens;

c) der Tauf- oder Geburtsschein;

d) das von der zuständigen politischen oder Polizeibehörde ausgestellte Zeugnis über das unbeanständete sittliche Vorleben;

e) der Revers nach den vorgeschriebenen Muster bezgl. der Übernahme der verlängerten Präsenzdienst vorpflichtung;

f) das Abgangszeugnis einer öffentlichen Volksschule, aus welchem der Fortgang in den einzelnen Gegenständen entnommen werden kann, überdies, wenn der Schulaustritt schon vor längerer Zeit erfolgte, der Nachweis, auf welche Art der Bewerber seither beschäftigt war, welches Handwerk oder welche Kunst er gelernt, beziehungsweise erlernt oder betrieben hat;

g) der behördlich ausgestellte Familienauskunftsbogen oder eine amtliche Bestätigung der Familienverhältnisse des Aspiranten mit besonderer Berücksichtigung des Umstandes, ob der Aspirant einziger Sohn oder einziger Enkel ist; im Falle seiner gänzlichen Verwaisung, ob er lebende Geschwister besitzt und in welchem Alter dieselben stehen.

Falls der Vater nicht pensionsberechtigt ist, sind einzige Söhne von der Aufnahme nach § 34 des Wehrgesetzes ausgeschlossen, auch sind Reverse und Erklärungen darüber unzulässig. Ist der Vater pensionsberechtigt, so hat bei einem einzigen Sohne noch ein Pensionsberechtigungsnachweis dem Gesuche beigelegt zu werden.

Die Schiffsjungen werden auf einem eigenen Schulschiffe zu Matrosen herangebildet und erreichen in verhältnismässig kurzer Dienstzeit die Unteroffizierscharge.

Das Ziel der militärischen Laufbahn, welches Schiffsjungen in solcher Art eröffnet wird, ist die Erreichung der höchsten Unteroffiziersgrade (Stabsunteroffiziere) in den Chargen der pensionsfähigen Bootsmänner und Steuermänner.

Die vollständige Bekleidung und Verpflegung der Schiffsjungen wird vom Marineärar bestritten.

Aspiranten für die Aufnahme als Schiffsjungen, welche bei der Überprüfung in Pola von der Kommission untauglich befunden werden sollten, werden den Eltern oder Vormündern sofort zurückgestellt.

Jene Aspiranten, welchen das k. u. k. Hafenadmiralat die Aufnahme zugesteht, werden hievon durch das zuständige Ergänzungsbezirkskommando in Kenntnis gesetzt und durch dessen Vermittlung im Wege des Militärtransportes auf Kosten der k. u. k. Kriegsmarine zum Matrosenkorps nach Pola, die aus Dalmatien und aus dem Ergänzungsbezirk Nr. 79 stammenden Aspiranten direkte auf das Jungenschulschiff nach Sebenico instradiert. Aspiranten, welche, ohne einberufen zu sein, sich ohne den vorgeschriebenen Dokumenten in Pola beim Matrosenkorps einfinden und zur Aufnahme melden, werden der politischen Behörde zum Rücktransport in ihre Heimat übergeben.

Wichtige Daten über die Verpflegung und über die Gebühren in der Schiffsjungenschule, dann über die Laufbahn der aus dieser Schule ausgemusterten Jungenmatrosen, die von ihnen zu erreichenden Chargengrade und über die damit verbundenen Gebühren.

I. Verpflegung am Schulschiffe.

Als I. Frühstück: 18 Gramm Kaffee mit 18 Gramm Zucker und 175 Gramm Brot.

(Ausserdem im II. Frühstück bestehend aus Brot und frischen Obst bezw. Dauerobst oder Käse).

Als Mittagmahl: Suppe, in welcher 90 Gramm Reis oder 90 Gramm Mehlspeise nebst dem enstprechenden Grünzeug eingekocht sind, 240 Gram Fleisch nebst einem entsprechenden Ausmasse von Gemüse oder Hülsenfrüchten etc., 350 Gramm Brot und Sonntags 0·2 Liter Wein.

Als Abendmahl: ein warmes Gericht aus 150 Gramm Fisolen oder 300 Gramm Erdäpfel nebst den zugehörigen Ingredienzien, oder 120 Gramm Fleisch mit einer entsprechenden Beilage, oder 140 Gram Mehlspeise mit Parmesankäse, bestehend; dann 175 Gramm Brot. An Montagen werden anstatt des warmen Gerichtes 70 Gramm Käse verabfolgt.

Während der Übungsfahrten auf den Exerzierschiffen ist das Ausmass der Verpflegung ein höheres.

2. Geldgebühren der Schiffsjungen.

Jeder Junge wird bei seinem Eintritte mit den zur vollständigen Bekleidung nötigen Montursorten für die Winter- und Sommerzeit, sowie mit den notwendigen Requisiten versehen.

Die monatliche Schiffslöhnung eines jeden Jungen beträgt 13 K 80 h, welche von dem vorgesetzten Offiziere verwaltet wird. Von dieser Löhnung werden die Auslagen für Reinigung der Wäsche, für Instandhaltung der Proprietäten u. s. w. bestritten und bleibt den Jungen genügend Geld für Unterhaltungen, Tabak u. s. w. übrig. Die nach Abschlag dieser Auslagen verbleibenden Ersparnisse werden aufbewahrt und dem Jungen bei der Ausmusterung aus dem Institute bar ausbezahlt. Rechnungsabschluss wird dem Jungen allmonatlich bekanntgegeben.

3. Ausbildung am Jungenschulschiffe, sowie weitere Laufbahn der Jungenmatrosen.

Die Schule ist in zwei Jahrgänge eingeteilt, der Schulkurs beginnt mit 1 September.

Die Ausbildung der Jungen ist in der Regel in zwei Jahren beendet, wenn der Eintritt mit Beginn des Schuljahres oder wenigstens nicht länger als 3 Monate nach demselben erfolgt ist.

Jungen, welche der deutschen Sprache unkundig sind, werden vorerst in einen Vorbereitungs eingereiht, in welchem sie in der Regel bis zum Beginne der nächstens Schuljahres verbleiben, um sodann in den 1 Jahrgang auszusteigen.

Der theoretische Unterricht umfasst: Religionslehre, Lesen, Schreiben, Rechnen, Vaterlandskunde, Geographie, deutsche und serbokroatische Sprache, sowie die für den Beruf notwendigen militärischen und maritimem Gegenstände.

Der praktische Unterricht besteht in den militärischen und maritimen Exerzitien und Arbeiten, Steuern, Segelnähen, Rudern und Bootsmanöver, Exerzieren mit Geschütz und Handwaffen, sowie Fechten, Turnen und Schwimmen.

In den Monaten April, Mai, Juni und Juli werden die Jungen in zwei Touren auf den der Schule als Exerzierschiffe beigegebenen Kanonenbooten zu einer Reise in der Adria und in Teilen des Mittelmeeres eingeschifft.

Nach Beendigung des Schuljahres (Ende Juli) kann den Jungen des Vorbereitungs- und des 1. Jahrganges, welche mit gutem Erfolge bestanden haben und deren Aufführung eine befrifdigende war, auf Wunsch ihrer Angehörigen ein vierwöchiger Urlaub erteilt werden. Wenn es von den Angehörigen gewünscht wird, kann die Reise in die Heimat und zurück mittelst Militärtransportes erfolgen, die hiefür entfallenden ermässigten Kosten sind jedoch von den Angehörigen zu bestreiten.

Die Schüler des 2. Jahrganges, welche mit vorzüglichem oder mindestens sehr gutem Erfolge absolvieren, werden als Matrosen 1. Klasse, jene mit gutem Erfolge als Matrosen 2. Klasse und jene mit genügendem Erfolge als Matrosen 3. Klasse ausgemustert, während jene Jungen, welche nach dem Ergebnisse der Schlussprüfung und hinsichtlich ihrer Aufführung nicht entsprechen, als Matrosen 4. Klasse austreten.

Jungen, welche während der gesammten Schulperiode einen hervorragenden Eifer und Fleiss betätigt und eine musterhafte Aufführung an den Tag gelegt haben, werden vom Reichskriegsministeriums, Marinesektion, zu Titular-Unteroffizierschargen ernannt.

Auch die absolvierten Jungen des 2. Jahrganges haben Anspruch auf eine vierwöchige Beurlaubung in die Heimat und können dieselben bis zu ihrem zuständigen Ergenzungsbezirkskommando im Wege des Militärtransportes auf ärarische Kosten befördert werden.

Die für die Deck- und Steuerspezialität vorgemerkten, ausgemusterten Jungenmatrosen werden nach ihrem Einrücken vom Urlaube auf Schiffe der k. u. k. Eskadre, gut konduisierte allenfalls auf Schiffe mit transozeanischer Mission eingeschifft; die für die Torpedo-, Artillerie-, Telegraphen- und Minenspezialität vorgemerkten Jungenmatrosen werden dagegen sogleich den Spezialschulen zugeführt, deren erste Ausbildungsperiode zirka 4 Monate beträgt. Den gut konduisierten hievon bleibt jedoch nach Absolvierung der spezialfachlichen Ausbildung der Anspruch auf eine Einschiffung nach transozeanischen Gewässern bei gelegener Zeit gewahrt.

4. Bezüge der Mannschaft in den einzelnen Chargen (in Kronenwährung), nebst Angabe der zu deren Erreichung erforderlichen Dienstzeit.

Benanntlich	Matrosen 3. Kl.	Matrosen 2. Kl.	Matrosen 1. Kl.	Marsgast	Quatiermeister	Bootsmannsmaat	Unterbootsmann	Bootsmann	Oberbootsmann
				Unteroffiziere [3]), [4]), [5])				Stabsunteroffiziere	
Gage, beziehungsweise Löhnung samt Monturpauschale pro Jahr	216·—	266·40	316 80	367·20	417·60	568·80	1264·80[1])	1920·—	2160·—
Diensteszulagen Bord für Bootsleute pro Jahr[6])						120·—	192·—	240·—	288·—
Spezialitätenzulage pro Jahr[5])	72·—	72·—	72·—	120·—	120·—	192·—	192·—	192·—	192·—
Schiffskostgeld auf in Dinst gestellten Schiffen pro Jahr	Naturverpflegung oder Kostgeld von 1·— bis 1·50 K[2]) pro Tag						547·50 821·25[2])	949·— 1825·—[2])	949·— 1825·—[2])
Dienstesprämie nach Vollendung der Dienstpflicht pro Jahr (nach der Dienstzeit steigend)				360·— 420·— 480·—	360·— 420·— 480·—	420·— 480·— 540·—			
Gebührenzuschuss im Auslande täglich	—·12	—·15	— 18	—·30	—·60	—·90	1·20 1·50[2])	1·50 2·25[2])	1·50 2 25[2])
Die Charge wird erreicht mit durchschnitlich Dienstjahren				1·5	2·5	5	12	19	26

[1]) Nach längerer erspriesslicher Dienstleistung K. 1384·80.
[2]) Ausserhalb des Mittelmeeres.
[3]) Haben nach 18 Dienstjahren Anspruch auf dauernde Versorgung.
[4]) Haben nach 12 Dienstjahren Anspruch auf ein Dienstzertifikat, auf Grund dessen sie sich um eine Zivilanstellung als Beamte mit Aussicht auf Erfolg bewerben können.
[5]) Beide Zulagen gebühran nicht gleichzeitig.
[6]) Ein Teil der länger dienenden verheirateten Unteroffiziere hat überdies für ihre Familien Anspruch auf eine Naturalwohnug, bezw. 464 K jährliches Quartiergeld samt Möbelzins.

Pola, im Dezember 1907.

Vom k. u. k. Hafenadmiralate zu Pola.

(1705 2—3)

Zwierzchność gminna Jaryczów nowy rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego pod następującymi warunkami:

1. płaca roczna 2000 kor. w ratach miesięcznych płatnych z góry,
2. obowiązki lekarza i alegaty podania określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr.,
3. należy przedłożyć dowód dwuletniej praktyki,
4. termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca 1908.

Zwierzchność gminy.
Jaryczów nowy, dnia 23 lutego 1909.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 276/8 (7) (1686 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Franka Marcinowskiego w Denysowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Mykietów w Denysowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. L. IX. 15/8, P. IX. 203/8 (1685 1—3)

Edykt.

Za głuchoniemego uznano Hrycia Łotockiego w Cebrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Łotockiego gospodarza w Cebrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. L. VI. 36/8 (4) (1689 1—3)

Edykt.

Franciszkę Messutównę z Tarnopola uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Adolfa Messutę z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. P. IX. 6/9 (2) (1776 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Glomby w Czystyłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wicka Szymańskiego w Czystyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopolu, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. L. V.9/8 (4) (1756)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Siszczuka w Pasiecznie.

Kuratorem jego ustanowiono Romana Hryciuka w Pasiecznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 19 października 1908.

L. cz. P. 211/8 (9) (1747)

Za umysłowo chorą uznano Rozalię Kornhaöser w Sierczy.

Kuratorem jej ustanowiono Markusa Kornhausera w Sierczy.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. P. 6/9 (13) (1746)

Za marnotrawcę uznano Stanisława Sitkę w Chorągwicy.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Kamisińskiego w Chorągwicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. P. 114/8 (14) (1777)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Niedziołkę w Zagórniku.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mydlarza, wójta w Zagórniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 31 stycznia 1909.

L. cz. P. 270/8 (14) (1779)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Przybyłkę w Drwini.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Przybyłkę w Drwini.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Bochnia, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. P. 145/8 (1734)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Marynę z Kopczuków Senczuk w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Skriblaka w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kosów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. L. VI. 10/8 (1790)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Słoneckiego w Olejowej Korolówce.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Wypasniuka w Olejowej Korolówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. L. VII. 3,8 (12) (1788)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrucha Bedzeja w Uhercach niezabitowskich.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Jakubę w Uhercach niezabitowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek jag., dnia 29 października 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 43 (1667)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, D 72/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Jungbunzlau erscheinenden Zeitschrift: „Obrana Lidu" vom 4 Februar 1909 wegen der Stelle von „Dlazba, ktera jiz" bis „rozmerech nekonal" des Artikels: „Bursacky buml" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1909, Pr. I. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Moravsky Budítel" vom 18 Februar 1909 wegen der Stelle von „kdy nezaseda parlament" bis „nasich vojinu!" des Leitartikels; „Zlocinna politika" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 44 (1711)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. V. 5/9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift; „Arbeiterwille" vom 20 Februar 1909 wegen des Artikels; „Ein Bilekmarsch bei Brünn" in der Stelle von „Durchnäßt, hungrig" bis „stattzufinden haben" und des Artikels; „Eine Stitour mit schrecklichem Ausgange" in der Stelle von „Damit ist" bis „rechtfertigen werden" nach § 300 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1909, Pr. VII. 16/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Gorenjec" wegen des Artikels; „Kdo bo sodnik, kdo bo mascevalec" in der Stelle von „Pod pritiskom grozenj" bis „pred javno sodbo" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1909, Pr. IX. 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1913 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 17 Februar 1909 wegen des Artikels: „Predezze militari" unter der Überschrift: „Dal Friuli Gorizia" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift; „Deutschböhmische Bäckerzeitung: Der Bäckermeister" vom 16 Februar 1909 wegen der Stelle von „Wenn wir in Betracht ziehen" bis „Es stehe jeder zu seinem Volke" des Artikels; „Nationaler Boykott" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 Zeitschrift; „Prvni neodvisly list prazskych predmesti ‚Volne Slovo'" vom 17 Februar 1909 wegen der Stelle von „Tyz za casteho hlucneho souhlasu" bis „jako si je jiz jiady rozbila" des Artikels; „Protestni schuze radikalne pokrokove mistni organisace v Zizkove" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift; „Rasple" vom 1 März 1909 wegen der Stelle von „kazdy dela co" bis „jako kapucin" des Artikels: „Rimske epistoly" nach § 303 St. G. verboten

---

Zl. 45 (1757)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1909, Pr. I. 148/9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift; „Der freie Arbeiter" vom 21 November 1908 wegen der Stellen von „Zu Staat und Kapital" bis „wird alsdann beginnen" des Artikels: „Ein kapitalistischer Massenmord" ; von „Das Einzige ist" bis „sich selbst schuldig" des Artikels: „Deutschland" ; von „Berlin ‚Am Mittwoch'" bis „Versammlung" und von „Am Freitag, den 13 November" bis „Aufmerksamkeit gefolgt" des Artikels: „Versammlungen" ; von „Wie ein Blitzstrahl" bis „jedermann sichtbar" des Artikels: „Situationsbericht aus Amerika" ; von „Rüttelt man an der Herrschaft" bis „entwickeln kann" und von „Sie setzen die großen" bis „ausgerüstest sind" des Artikels; „Die ökonomischen Machtmittel der Arbeiterklasse" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I. 151/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift; „Karikatury" vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels; „Kalhoty" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I. 149/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke" vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels: „Kamil Vilemsky: Skoly" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I. 147/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 16 Februar 1909 wegen der Stellen von „1. Vlada bar. Bienertha" bis „vubec pred parlament", von „I vlady, jak zrejmo" bis „cesky stat" und von „Dokud bude tato" bis „v teto risi" des Artikels; „Novy oposicni projev prazskeho obcanstva" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I. 150/9, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 19 Februar 1909 wegen der Stellen von „Nemusime dlouho premyslet" bis „vsech cirkevnich vlivu" des Artikels; „Klerikalusmus a vychova deti" ; von „Jak se zda, pusobil na nase" bis „Adresa v administraci t. l." des Artikels; „Z Hory Kutne" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. I. 148/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Zar" vom 18 Februar 1909 wegen der Stellen von „Z nejvznesenejsich" bis „svych deti", „Neslychany pripad", von „Nejen Bosna a Herzegovina" bis „tento zlocin" des Artikels: „Stvani do valky se Srbskem" nach § 64 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1909, Pr. 6/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 18 Februar 1909 wegen des Gedichtes: „A my jsme jeste tady" und der Stelle von „nebot se" bis „v praxi provadi" des Artikels: „Svuj k svemu" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1909, Pr. 13/9 die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Pilsner Tagblatt" vom 19 Februar 1909 wegen der Stelle von „Heute wurden die Mitglieder des czechischen Theaterkonsortiums" bis „nur das angesetzte Stück gespielt wurde" des Artikels: „Fresl in Untersuchung" nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1909, Pr. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj" vom 20 Februar 1909 wegen der Stelle von „Proti poslanci" bis „vyminku v Praze" des Artikels; „Na Golgatu" ; des Artikels: „Jubilejni Hymna" ; von „Zachovej nam" bis „vlasti pozehnat" und von „V posledni dobe" bis „techto vymustrovanych" des Artikels: „Z nasi garnisony" nach § 63, 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2? Februar 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der im Verlage der Matice Usovska erschienenen und in der Druckerei des „Druzstvo knihtiskarny v Zabreze" in Hohenstadt gedruckten Flugschrift: „Lide cesky" wegen der Stellen von „V ohledu mravnim" bis „hotove Nemce", von „Zapis do skoly" bis „jako zver" und von „Neohrozene" bis „na radnici" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 131 (1668 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Józef Aleksander dw. im. Hibl przesiedla się z Przemyśla do Jaworowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. 37/9 (1) (1800)

Przeciw Karolowi Zielińskiemu z Zatora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Rokowskiego z Podolsza pozew o 102 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1909 pół do 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Wichmana w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. C. II. 50/9 (1) (1732)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Juliannie Tęcza przedtem w Lipnicy wnieśli: Hersch Ohlbaum kupiec z Raniżowa, Katarzyna Kleis wdowa po Janie w Ranischau, Georg Kleis, wójt w Ranischau, Marcin Tyburczy gospodarz z Lipnicy i Salomon Reich, średni kupiec w Raniżowie skargi o zapłacenie łącznej kwoty 1011 kor. 50 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 5 marca 1909 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Ustanowiony kuratorem pozwanej Julianny Tęcza p. adwokat dr. Adolf Bryk w Kolbuszowej będzie ją zastępował, dopókąd ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. C. I. 50/9 (1) (1739)

Przeciw Janowi Sygnarowskiemu z Rokietnicy, którego miejsce pobytu nie jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Pruchniku przez Arona Taubenfelda z Pruchnika pozew o zapłacenie 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznacza się audyencyę na dzień 10 marca 1909 o godzinie 9·30 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sygnorowskiego ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. C. II. 66/9 (1) (1726)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Benjamina Hochberga pozew o zapłatę kwoty 150 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Alojzego Rellę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. I. 47/9 (1) (1738)

Przeciw Maciejowi Zakrzackiemu synowi Jana z Rokietnicy, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu w Pruchniku przez Arona Taubenfelda z Pruchnika pozew o zapłacenie 710 kor. z pn.

Na podstawie wniesionego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 10 marca 1909 o godz. 9 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Zakrzockiego syna Jana ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. C. III. 62/9 (1) (1750)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Kośca i Karolinę Kosiec pozew o 400 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 marca 1909 o godz. 9 rano sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bogdaniego, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. C. III. 32/9 (3) (1745)

Edykt.

Nieobjętej masie spadkowej Heleny Bittmarówny i Ludwika Bitmara jak również niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Bittmarowi w sprawie Franciszka Bittmara i spól. przeciw nim i spól. toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Wieliczce z zniesienie współwłasności realności lwh. 17 ks. gr. gm. Wieliczka objętej ma być doręczony pozew z dnia 23 stycznia 1909 l. cz. C. III. 32/9 (1)

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Bittmar przebywa, a masy spadkowe po ś. p. Helenie Bittmarównie i Ludwiku Bittmarze nie są dotąd objęte, ustanawia się dla nich kuratora w osobie p. Józefa Grenika zastępcy c. k. notaryusza w Wieliczce.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjęte masy spadkowe Heleny Bittmarówny i Ludwika Bittmara oraz niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bittmara w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wieliczka, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. III. 37/9 (1) (1725)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Andruch rolnikowi z Rostok dolnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Chomy rolnika z Rostok dolnych pozew o uznanie prawa własności i intabulacye pgr. 522/1, 523/1, 523/2 i 503/3 w Rostokach dolnych położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 marca 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Tomasza Andrucha ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Andrucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. C. I. 52/9 (1) (1794 1—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Łeżnikowi synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Mechla Kaula w Nowemsiole pozew o zapłacenie długu na hipotece ciążącego w kwocie 1000 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Łeżnika syna Pawła, ustanawia się pana Aksentego Szpundra w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. III. 88/9 (1) (1775)

Edykt.

Przeciw Hirschowi, Chaji Gitli, Esterze, Józefowi Grünfeldom i Zilli Seidenowej niewiadomym z miejsca pobytu, wniósł Stanisław Kwiatkowski w Tarnowie pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 250 złr. i t. d. za zgasłe.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 marca 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10.

Kuratorem ustanowiono pana adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. Cm. 1/9 (1) (1796)

Edykt.

Przeciw Genowefie Lewel zam. Zaborskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Niemirowie, stow. zar. z nieogr. poręką zastąpioną przez adw. dr. Henryka Rosenberga w Niemirowie pozew o wydanie nakazu zapłaty, dla kwoty 250 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, którym polecono Genowefie Lewel zam. Zaborskiej, aby wierzytelność w kwocie 250 kor. z $6^{1}/_{2}$ prc. odsetkami od dnia 15 września 1907 bieżącymi i kosztami sądowymi w kwocie 25 kor. 63 hal. powodowej Spółce w dniach 14 zapłaciła, lub swe zarzuty podała.

Celem strzeżenia praw nieznanej, ustanawia się pana Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonej sprawi na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. Cg. II. 91/9 (1) (1758)

Przeciw nieobecnemu Mosesowi Stolzbergowi przedtem w Hermanczynie wniósł Majer Ostermann kupiec w Żółkwi przez adwokata dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie skargę o 4454 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 1 marca 1909 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Leon Fink we Lwowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 25 lutego 1909.

Ч. сп. С. II. 603/8 (2) (1741)

В справі громади Камінка волоска против несобнятій масі спадковій Анни Вовк дочки Матвія о визначене границї пгр. 555 громади Камінка волоска установлено для тої маси куратора в особі Василя Вовка з Камінки старе село.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.

Рава руска, 29 грудня 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 25/9 Spółk. I. 171 (1723)

I. Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze firm spółkowych:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Jakób Rosenzweig, handel towarami norymberskimi“.

Skutkiem zamiany na firmę pojedynczą.

Dzień wpisu: 28 stycznia 1909.

II. Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Jakób Rosenzweig, handel towarami norymberskimi“.

Powyższa firma dotychczas spółkowa, której jawnymi spólnikami byli Dawid Rosenzweig i Pepi Halpern, zamienioną została na firmę pojedynczą.

Właścicielką wyłączną tej firmy obecnie pojedynczej jest: Pepi Halpern, kupcowa w Przemyślu z powodu odstąpienia dla niej przez Dawida Rosenzweiga swego udziału w tej spółce.

Uprawnioną do zastępstwa tej firmy jest: Pepi Halpern.

Podpis firmy: Pepi Halpern będzie podpisywać firmę Jakób Rosenzweig w ten sposób, że pod stampilią wyciśniętą lub atramentem wypisaną firmą umieści swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 28 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 20 oddz. A. I. 136 (1717)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Krzeszowice.

Brzmienie firmy: „Eliasz Hoffmann“.

Zmiana firmy: „Eliasz Hoffmann i Syn“ po niemiecku: „Elias Hoffmann und Sohn“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką i wiktuałami, odtąd nadto handel zbożem.

Przystąpili: Maurycy Hoffmann, kupiec w Krzeszowicach.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1 stycznia 1909.

Uprawnieni do zastępstwa: Eliasz Hoffmann i Maurycy Hoffmann każdy samoistnie i samodzielnie.

Prokurę udzielono: Maurycemu Hoffmannowi oraz wpisy w reg. dla firm poj. III. 94 wykreślono.

Podpis firmy (F. Z.): którykolwiek z obu właścicieli firmy podpisze własnoręcznie „Eliasz Hoffmann i Syn“ lub po niemiecku: „Elias Hoffmann & Sohn“.

Dzień wpisu: 6 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 26 Rg. A. I. 139 (1719)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Franciszek Gargul“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka i skład wędlin.

Właściciel (I.): Franciszek Gargul w Krakowie ul. Szpitalna 7.

Podpis firmy: pełne imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 8 Rg. A. I. 133 (1721)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Stefan Iglicki“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł tapicerski, sprzedaż mebli, materyi, dywanów i tapet.

Właściciel (I): Stefan Iglicki tapicer w Krakowie, ul. Sławkowska l. 10.

Podpis firmy (F. Z.): podpisuje właściciel firmy słowami „Stefan Iglicki“.

Dzień wpisu: 5 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. Firm. 75 Rg. A. I. 144 (1716)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Dawid Mahler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Właściciel (I.): Dawid Mahler kupiec w Krakowie, Stradom 27.

Podpisuje właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 8 luty 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 72 Rg. A. I. 143 (1715)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Ludwik Lazar.

Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya, wyszynk trunków, podawanie herbaty, agencya piwa.

Właściciel (I): Ludwik Lazar, kupiec w Krakowie, ul. św. Anny 3.

Podpis: Pełne imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 52 A. I. 115 (1718)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Gedalie Langrock“.

Podpis firmy (F. Z.): Gedalie Langrock podpisze słowami „Gedalie Langrock“ lub pod wyciśniętą stampilią nazwą firmy podpisze słowami „G. Langrock“ zaś prokurzystka Julia Langrock pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią nazwą firmy „pp.“ podpisze „J. Langrock“.

Dzień wpisu: 4 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 25 Rg. A. I. 138 (1720)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „S. Manne“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mebli.

Właściciel (I.): Szymon Abraham 2 imion Manne w Krakowie, ul. Szpitalna 6.

Podpis firmy: (F. Z.) podpisuje właściciel firmy słowami „S. Manne“.

Dzień wpisu: 6 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 19 Sp. II. 218 (1601 3—3)

Edykt.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm oddz. b. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Dom rolniczo-handlowy i komisowy „Flora“ w Tarnowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie domu rolniczo-handlowego i komisowego, a przedmiotem handlu będą maszyny i sprzęty rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, węgle, artykuły techniczne i inne w związku z rolnictwem i użytkiem domowym stojące.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kajetan Baliński właściciel realności w Tarnowie i Franciszek Styliński, właściciel realności w Tarnowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Tarnów 10 listopada 1908 L. R. 30671 i oświadczeniem z daty Tarnów 15 stycznia 1909 L. R. 30933.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 40000 kor. wpłacony gotówką do kasy spółki przez każdego spólnika po 20000 kor.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Kierownikami spółki są obaj spólnicy, mianowicie Kajetan Baliński właściciel realności w Tarnowie i Franciszek Styliński właściciel realności w Tarnowie.

Spółkę reprezentują oba spólnicy razem, albo też jeden wraz z każdorazowym rachunkiem spółki, który jako taki zostanie do sądu handlowego zgłoszony.

Podpis firmy: Spółkę podpisują w ten sposób, że umieszczone być muszą podpisy obu spólników, lub jednego ze spólników wraz ze zgłoszonym do sądu handlowego rachmistrzem spółki.

Dzień wpisu 23 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 stycznia 1909.

Spadki.

L. cz. A. IX. 382/8 (9) (1688 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu, ogłasza, że dnia 17 maja 1908 w Borkach wielkich zmarł Jaśko Machinka, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które jako kodycyl się przedstawia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pawła Machinki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hryńkiem Machinką, ustanowionym dla nieobecnego Pawła Machinki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. A. IV. 304/8 (4) (1678)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że w dniu 20 lipca 1908 w Samborze zmarła śp. Franciszka Toman z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuże prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Franciszek Myrdzio kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 4 lutego 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/9 (1) (1713 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Żuk Skarszewskiego, właściciela dóbr w Dolinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 1000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem Stanisława Żuk Skarszewskiego zresztą zaś niewypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.
Kraków, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. T. 17/8 (6) (1754 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmieści.

Eustachy Wojtowicz syn Simeona Wojtowicza, urodzony w Stupnicy dnia 1 listopada 1881 roku, wyjechał w jesieni roku 1906 do Ameryki za zarobkiem, gdzie w sierpniu lub wrześniu roku 1907 jako robotnik w kopalni ołowiu w miejscowości Leadwood Mo. przysypany został kamieniami i został zabitym.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Eustachy Wojtowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego ojca Simeona Wojtowicza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanio, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Aleksandrowicza aż do 15 czerwca 1909 roku o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. Nc. III. 94/8 (1) (1637 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wzywa posiadacza zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gizela“ we Wiedniu z daty Wiedeń w listopadzie 1901 Nr. 239.161, którą p. Maurycy Pawlus ubezpieczył córkę swą Janinę Pawlus urodzoną w Zbarażu 2 marca 1901 na wypadek dożycia na kwotę 2000 koron, by takową w przeciągu jednego roku licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie złożył po upływie bowiem tego czasu polica ta za umorzoną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. T. 10/9 (2) (1589 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Krejcik w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 2892 na pierścionek z 5 brylantami.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzy dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. T. 6/9 (2) (1620 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emilii Chrząszczyńskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 131.750 na imię Michała Romańskiego wystawionej ze saldem 4245 kor. 88 hal. z dniem 1 stycznia 1909.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhometha, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöső, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8 38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze“:
—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8 [illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

posp.	osob.	Na dworzec „Łyczaków“:
—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

posp.	osob.	Z dworca „Łyczaków“:
—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich dających wszelką gwarancyę. że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA
z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO
Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

- Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
- Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
- Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
- Numer Jagielloński.
- Numer Massoneryi polskiej.
- Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę **„TYGODNIKA“** M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 **tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom**, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

- **A. Krechowiecki**: **„Mrok“**, powieść historyczna
- **K. Gliński**: **„Boruta“**, powieść historyczna
- **T. Jaroszyński** **„Miasto“**, powieść współczesna
- **A. Gruszecki**: **„Zwycięzcy“**, powieść współczesna
- **T. J. Choiński**: **„Różycki“**, powieść z dziejów poznańskiego
- **F. Morzycka**: **„Powrotne fale“**, nowele
- **F. Brodowski**: **„Chwile“**, opowiadania, nastroje, nowele
- **Konar**: **„Panny“**, powieść współczesna
- **R. Laskowski**: **„Melodye“**, poezye
- **J. Słowacki**: **„Zawisza Czarny“**, dramat
- **Z. Sarnecki**: **„Szklana góra“**, baśń sceniczna
- **M. Gorkij**: **„Dzieci słońca“**, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:					W Galicyi z przesyłką pocztową:				
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami	kor. 8 hal. 30		kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„	„ 16 „ 60		półrocznie	„ 14 „ 40,	„	„ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„	„ 33 „ 20		rocznie	„ 28 „ 80,	„	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zarząd ogrodu w Rozdole

poleca

szczepy drzew i krzewów owocowych w najlepszych odmianach. — Krzewy i drzewa ozdobne. — Róże wysoko- i niskopienne.

Objaśnienia i cennik odwrotną pocztą.

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład



instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

MLEKO we flaszkach

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.

TELEFON 835.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

EKSPEDYCYA

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

Lwów, Pasaż Hausmana 9,

skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej".

NAWOZY SZTUCZNE

do wiosennego siewu towar pierwszorzędny o ustalonej sławie składniki gwarantowane

poleca najkorzystniej

Pierwsze Galic. Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu Chemicznego

we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam interesowanych, że weksli z żyrem byłego mego rządcy Zygmunta Krotowskiego ani prywatnych ani w bankach w obiegu nie posiadam, tylko z żyrem pełnomocnika Pana Władysława Raciborskiego.

Jeśliby zatem kto weksle z żyrem Krotowskiego posiadał, zechce je zgłosić u mnie w Podniestrzanach poczta Brzozdowce, celem sprawdzenia ich autentyczności najdalej do 5 marca 1909.

Karol Jaźwiński, właściciel dóbr.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

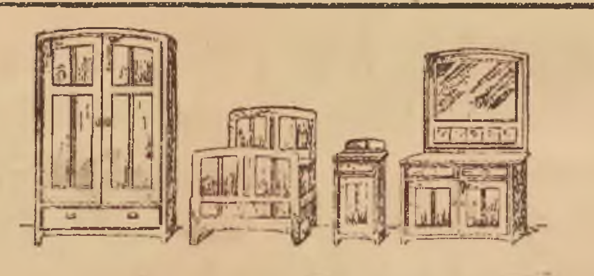
z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

OKAZYA.



Kompletne sypialnie . . . . . od 300 kor.
„ jadalnie . . . . . „ 175 „
„ salony . . . . . . „ 200 „
„ kancelarye . . . . „ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka żelazne, kołdry, materace

polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Ogłoszenie.

Dnia 9 marca 1909 o godzinie 11 przed południem a w braku kompletu o godzinie 12 w południe bez względu na ilość członków, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Starym Samborze

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starosamborskiego, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1908.
3. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział zysku.
5. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1909.
7. Wnioski.

W Starym Samborze, 17 lutego 1909.

Prezes Rady nadzorczej
Ks. Wasylkiewicz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 9829/09 (1710 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi rozszerzenia istniejącej ogrzewalni na stacyi kolejowej we Lwowie o czternaście stanowisk dla lokomotyw.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę, obliczone są w przybliżeniu na 106.020 kor., t. j. stosześćtysięcydwadzieścia koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 października 1909 należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie rozszerzenia istniejącej ogrzewalni na stacyi kolejowej we Lwowie o czternaście stanowisk dla lokomotyw, najdalej do 10 marca b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi dnia 10 marca 1909 o godzinie 1 po południu.

Wadyum które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 5300 kor., złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 15 kwietnia 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany z przedmiarem, wyłożone są do przejrzenia w oddziele utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II. piętro, gdzie można także otrzymać formularze ofert, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia oferty.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w lutym 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.